

Delegacja partyjno-państwowa z E. Gierkiem złoży wizytę w CSRS

Na zaproszenie KC KPCz, prezydenta i rządu Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej wkrótce uda się do CSRS z oficjalną wizytą przyjaźni delegacja partyjno-państwowa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej pod przewodnictwem i sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka.

P. Jaroszewicz przyjął ministra przemysłu gazowego ZSRR

25 bm. przez Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz przyjął przebywającego w PRL ministra przemysłu gazowego ZSRR — Sabita Orudżewa. W spotkaniu udział wzięli: wiceprezes Rady Ministrów — Jan Świątek i minister górnictwa — Włodzimierz Leżczak. Omówiono sprawy dalszego pogłębienia współpracy przemysłowo-gazowniczych obydwu krajów.

PO WYBORACH

Plenum KC KP Hiszpanii

W Madrycie rozpoczęło się w sobotę dwudniowe plenum KC KP Hiszpanii, poświęcone sytuacji politycznej w kraju po wyborach parlamentarnych, a przed wyborami samorządowymi, które odbędą się za rok. W obradach biorą udział przywódcy partii: Dolores Ibaruri i Santiago Carrillo, 135 członków Komitetu Centralnego i aktywiści partyjni z różnych prowincji.

Prezydent Zambii w Mozambiku

W niedzielę do stolicy Mozambiku, Maputo przybył prezydent Zambii, Kenneth Kaunda, który z prezydentem Samorą Machel omówił sytuację w Afryce południowej. Rozmowy odbywały się w ramach stałych konsultacji między przedstawicielami obu krajów. Obserwatorzy zwracają uwagę, że tydzień temu Machel spotkał się z prezydentem Tanzanii, Juliusem Nyerere, i wiąże obecną wizytę z ostatnim apelem prezydenta Mozambiku o udzielenie temu krajowi pomocy międzynarodowej na obronę przed atakami oddziałów rozejmyjskich.

Zbliżenie ChRL z EWG

Jak informuje agencja Tanjuga, na początku lipca br. odwiedził Chiny delegacja Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej. Celem wizyty jest zbadanie możliwości zawarcia pierwszego, długoterminowego porozumienia handlowego. Agencja przy-

Wyd. A Łódź, 26.6.77, Cennik 1 zł
poniedziałek 27 czerwca 1977 roku nr 145 (5728) Rok XXXIII
DZIENNIK POPULARNY

Narada centralnego aktywu partyjno-gospodarczego

Ocena handlu z krajami kapitalistycznymi

25 bm. odbyła się w Komitecie Centralnym PZPR narada centralnego aktywu partyjno-gospodarczego na temat oceny stanu realizacji zadań handlu zagranicznego z krajami kapitalistycznymi w 1977 r.

W naradzie, której przewodniczył członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Stefan Olszowski wzięli udział: członek Biura Politycznego KC, wicepremier Mieczysław Jagielski, zastępcy członków Biura Politycznego: przewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów wicepremier Tadeusz Wrzaszczyk oraz minister rolnictwa Kazimierz Barcikowski, członek Sekretariatu KC, kierownik Wydziału Przemysłu Lekkiego, Handlu i Spożycia Zdźsław Kurowski, członek KC, wicepremier, minister hutnictwa Franciszek Kaim, członek KC minister handlu zagranicznego i gospodarki morskiej Jerzy Olszewski.

Zarówno w referatach, jak i w dyskusji raz jeszcze podkreślono, że zadania Narodowego Planu Społeczno-Gospodarczego w dziedzinie handlu zagranicznego z krajami kapitalistycznymi a zwłaszcza zadania zasadniczego zwiększenia dynamiki eksportu są ważną częścią manewru gospodarczego określonego w uchwałach V Plenum KC. W toku narady wskazywano na istniejące możliwości zwiększenia wpływu dewizowych z eksportu na drodze dalszej poprawy jakości konstrukcji i walorów użytkowych oraz jakości wykonawstwa eksportowanych wyrobów. Podkreślano jednocześnie potrzebę dalszych oszczędności dewizowych w imporcie, poprzez jego racjonalizację.

Nakraślone zostały również kie-

runkowe zadania organizacji partyjnych w ministerstwach, zjednoczeniach oraz centralach handlu zagranicznego i przedsiębiorstwach produkcyjnych zmierzające do aktywizacji eksportu i racjonalizacji importu.

Manifestacja w Addis Abebie

W obronie rewolucji etiopskiej

Na największym placu Addis Abeby — im. Rewolucji, udekorowanym portretami Marksa, Engelsa i Lenina, czerwonymi sztandarami i flagami narodowymi odbyła się w sobotę 25 bm. wielogodzinna defilada nowo utworzonych jednostek Milicji Ludowej, w pełnej gotowości bojowej. Na trybunach honorowych obecne były delegacje wojskowe krajów socjalistycznych. Ludowe Wojsko Polskie reprezentował ppik. Włodzimierz Kwiatkowski, attache wojskowy ambasady PRL w Libanie.

Republika Dżibuti nowy niepodległy kraj Afryki

O północy z niedzieli na poniedziałek zniknęło z mapy Afryki jedno z ostatnich terytoriów zależnych — Francuskie Terytorium Afarów i Issów uzyskało niepodległość przyjmując nazwę Republika Dżibuti. To małe państwo graniczące z Somalią i Etiopią, a leżące w bardzo ważnym punkcie świata — w miejscu gdzie z Morza Czerwonego przez cieśninę Bab el Mandeb statki wszystkich bander korzystających z Kanału Sueskiego wypływają na Ocean Indyjski — ma zaledwie 23 tys. km kwadratowych powierzchni.

Dziś obraduje Plenum KŁ PZPR

Dziś o godz. 9, w gmachu KŁ przy al. Kościuszki rozpoczną się plenarne obrady Komitetu Łódzkiego PZPR.

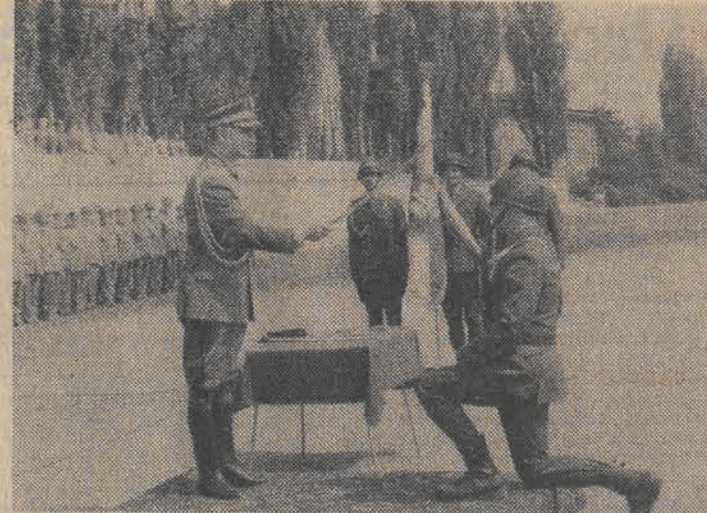
Porządek obrad przewiduje m. in. referat „O wyższą efektywność i jakość w budownictwie mieszkaniowym” oraz sprawy organizacyjne.

Wizyta E. Wojtaszka w KRL-D

Na zaproszenie rządu KRL-D, minister spraw zagranicznych PRL Emil Wojtaszek przybył 26 bm. z oficjalną przyjacielską wizytą do Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej. Min. Wojtaszek rewizytuje min. spraw zagranicznych KRL-D Ho Dama, który przebywał w naszym kraju w maju 1974 r. W niedzielę po południu, w stolicy KRL-D, Phenianie, rozpoczęła się pierwsza tura rozmów między min. Wojtaszkiem a min. Ho Dama. W toku rozmów, które przebiegały w serdecznej atmosferze, poruszono zagadnienia pomyślnego rozwoju stosunków dwustronnych, w tym również stan kontaktów gospodarczych między obydwoma krajami. Obie strony omówiły możliwości i perspektywy dalszego rozszerzenia wzajemnych stosunków.

Nowe kadry lekarzy wojskowych

Uroczysta promocja absolwentów WAM



Na zdjęciu: Jako pierwszy promocję otrzymuje prymus, ppor. lek. med. Romuald Carewicz. Fot.: W. Kraska

Po 6 latach studiów w Wojskowej Akademii Medycznej im. gen. dyw. Bolesława Szareckiego w Łodzi nowe kadry lekarzy rozpoczną zaszczytną i odpowiedzialną pracę m. in. w jednostkach Wojska Polskiego. Wczoraj na stadionie sportowym WAM odbyła się uroczysta promocja absolwentów tej zasłużonej uczelni wojskowej. W uroczystości udział wzięli: wiceminister obrony narodowej, główny inspektor obrony terytorialnej — gen. broni Tadeusz Tucański, szef służby zdrowia WP, z-ca głównego kwaterymistrza WP — gen. brzyg. dr med. Tadeusz Obara, przedstawiciele władz partyjnych i administracyjnych województwa łódzkiego z kierownikiem Wydziału Organizacyjnego KŁ PZPR — Włodzimierzem Twardowskim i wiceprezydentem Łodzi — Zbigniewem Politem oraz kadra naukowa WAM z komendantem uczelni, płk. doc. dr hab. nauk med. Jerzym Bończakiem. Stadion zapelnili rodziny, przyjaciele i znajomi absolwentów.

Na murawie w równych szeregach pododdziały słuchaczy i absolwentów WAM. Pada komenda „Do promocji!”. Jako pierwszy występuje z szeregu prymus, ppor. lek. med. Romuald Carewicz, który ukończył studia z wyróżnieniem, uzyskując „czerwony dyplom”, medal i dyplom pamiątkowy ministra obrony narodowej oraz nagrodę rektora WAM. Promocji dokonuje wiceminister, gen. broni Tadeusz Tucański. (Dalszy ciąg na str. 2)

CO DZIEŃ NIESIE
W 178 dniu roku słońce weszło o godz. 4.16, zajdzie zaś o godz. 21.02.
Imieniny obchodzą Maria, Władysław
Dyżurny synoptyk
w dniu dzisiejszym dla Łodzi przewiduje następującą pogodę: zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami. Opady przełotne i burze. Temperatura minimalna 13 st., maksymalna 22 st. Wiatry słabe i umiarkowane z kierunków zachodnich. Ciśnienie o godz. 19 wyniosło 740,1 mm.
Ważniejsze rocznice
1905 — Powstanie na pancerniku „Potiomkin”
1954 — Uruchomienie w ZSRR pierwszej w świecie elektrowni atomowej.
Taka sobie myśl
Kobieta niewierna, jest miśtrzyzną w kłamstwie.
Uśmiechnij się
— Mój mąż zdaje się chce, że bym wróciła do domu — nie przysłał mi pieniędzy...

KOMENTARZE
FAKTY
CIEKAWOŚCI
Nie ulega wątpliwości, że pierwszoplanowym międzynarodowym wydarzeniem tygodnia, odsuwającym na plan dalszy wszystko inne, była trzydniowa wizyta L. Breżniewa w Paryżu, jego rozmowy z prezydentem Francji i dokumenty podpisane na zakończenie rokowań. Prasa amerykańska, a przede wszystkim europejska, poświęciła spotkaniu Breżniewa — Giscard d'Estaing wiele komentarzy, w których podkreślono obobólność M. in. zwraca się uwagę na wypowiedź Breżniewa, która — zdaniem obserwatorów — najtrafniej określa atmosferę negocjacji: „Mówimy sobie czasem rzeczy przyjemne, a czasem mniej przyjemne — ale mówimy to szcze-

rze. Francja i Związek Radziecki aktywnie działają na rzecz odprężenia i przeciwdziałania wojnie, a zwłaszcza wojnie nuklearnej”. Podpisane deklaracje potwierdziły to stwierdzenie, gdyż wyrażają one zdecydowaną wolę pogłębienia i poszerzenia odprężenia, przy jednoczesnym zobowiązaniu nierozprzestrzeniania broni nuklearnych. Zwraca także uwagę fakt, że podpisany 10-letni układ o współpracy przewiduje trzykrotne zwiększenie obrotów handlowych do 1980 r., co nawet przy uwzględnieniu specjalnych stosunków radziecko-francuskich jest czymś niezwykłym. Zaskakująca i jednocześnie charakterystyczna jest jedynomyślność amerykańskich komentatorów prasy i telewizji. Według nich przebieg wizyty był świadectwem tego, że ZSRR za najważniejszą rzecz uważa dialog. Wschód — Zachód uważa problemy odprężenia, umocnienie pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego. Jest to — zdaniem tych komentatorów — płaszczyzna, na której najlepiej może się rozwijać współpraca między Waszyngtonem a Moskwą. W związku z tym niewątpliwie sugerują prezydentowi Carterowi, by zastanowił się poważnie, czy nie należałoby odbyć szczytu amerykańsko-radzieckiego jeszcze w tym roku, gdyż jest to najskuteczniejsza forma usuwania sprzeczności. Trochę na marginesie głównego nurtu wizyty toczył się „spór o Ratusz”. Cho-

dziło po prostu o zaproszenie wystosowane przez Jacquesa Chiraca, mera Paryża (jednocześnie jest on przywódcą partii gaullistowskiej) do Breżniewa, by ten złożył wizytę na Ratuszu. Początkowo program nie przewidywał tego, ale potem Pałac Elizejski (siedziba prezydenta) ogłosił komunikat, że podjęto kroki by umożliwić spotkanie Rady Mińskiej Paryża z radzieckim przywódcą. Prasa paryska ocenia ten fakt jako zwycięstwo Chiraca w jego rywalizacji z prezydentem, jako jeszcze jeden dowód na to, że Chirac wyrasta na jedną z pierwszoplanowych postaci politycznych we Francji. Pogrzeb był skromny, dyskretny, bez rozgłosu — tak kwituje się zniknięcie z międzynarodowego forum jednego z produktów zimnej wojny jakim była SEATO, czyli Organizacja Paktu Azji Południowo-Wschodniej. Powołał ją do życia w 1954 r. Dulles — wówczas sekretarz stanu USA — jako jedno z ważnych ogniw w antykomunistycznym łańcuchu paktów. Deklarację wstępną podpisał w Manili (stolica Filipin) obok gospodarzy i USA także Francja, W. Brytania, Sycjan czyli dzisiejsza Tajlandia, Pakistan, Australia i Nowa Zelandia. Szybko okazało się, że sygnatariuszy SEATO więcej dzieli niż łączy i w rezultacie rola paktu, prawie od początku, była minimalna. W 1973 r. wycofał się Pakistan, bo odmówiono mu pomocy

w wojnie z Indiami, a w ubiegłym roku wystąpiła Francja. Jeden z dyplomatów filipińskich, zresztą uczestnik owego „cichego pogrzebu”, skwitował koniec paktu trafnie i obrazowo: „Pakt SEATO był czymś w rodzaju zapasowej opony w samochodzie. Problem polegał na tym, że owa opona była przebita i nie nadawała się do użytku...”. Król Jordanii Husajn stwierdził niedawno w jednym z wywiadów: „W Izraelu nie ma podziału na „jastrzębie” i „gołębie”. Gdy chodzi o kwestie zasadnicze, wszyscy politycy okazują się w końcu „jastrzębiami”. Jest w tym twierdzeniu wiele racji, o czym można było przekonać się czytając stenogram przemówienia premiera Begin na sesji generalnej Rady Syjonistycznej. Powiedział on tam bez osłonek: „Nie ma powrotu do granic z 1967 r., nie może być mowy o utworzeniu państwa palestyńskiego w Cisjordanii”. Dodał, że Organizacja Wyzwolenia Palestyny to „nasi najwięksi wrogowie od czasów nazizmu”, a następnie zakończył swe wystąpienie deklaracją... gotowości do negocjacji z Arabami „na wszystkie tematy”. Obserwatorzy wydarzeń na Bliskim Wschodzie zastanawiają się nad czym ma być ta dyskusja, skoro najważniejszą sprawą Begin kategoricznie wyłącza, a druga strona — arabska — stoi na stanowisku diametralnie różnym?...

HENRYK WALENDA

Po wizycie C. Vance'a w Paryżu

Konferencja w Białym Domu

W Białym Domu odbyła się konferencja poświęcona problemom polityki zagranicznej, z udziałem prezydenta USA Jimmy'ego Cartera, wiceprezydenta Waltera Mondale'a, sekretarza stanu Cy-rusa Vance'a i doradcy prezyden-ta ds. bezpieczeństwa krajowego, Zbigniewa Brzezńskiego.

zydentowi sprawozdanie ze swego spotkania w Paryżu z prezyden-tem Francji Valérym Giscardem d'Estaing. Według prasy amerykańskiej, V. Giscard d'Estaing podczas spotkania z Vance'em przedstawił mu wyniki swych rozmów z sekretarzem generalnym KC KPZR, przewodniczącym Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, Leonidem Breżniewem.

Goście z bratniego Iwanowa zakończyli wizytę w Łodzi

W dniach 21-26 bm. przebywała w naszym mieście delegacja Komitetu Obwodowego KPZR w Iwanowie w składzie: kierownik Wydziału Komitetu Obwodowego KPZR w Iwanowie, A. E. Sieredniwa - przewodnicząca oraz członkowie: dyrektor Jakowlewskiego Kombina-tu Lniarskiego, N. N. Rumian-czew, tkaczka w Wiczyńskiej Fabryce im. Nogina, S. P. Baskakowa, przewodniczący Rady Narodowej

w Kinieszemie, N. W. Lazariew. Radziecy goście przyjęci zostali przez Sekretariat KL PZPR z I sekretarzem KL PZPR Bolesławem Koperskim. W czasie pobytu w naszym mieście odbył szereg spotkań z aktywnym partyjnym i gospodarczym przemysłu lekkiego, zwiedził miasto, zapoznając się m. in. z postępowaniem w budownictwie mieszkaniowym.

Uroczysta promocja

(Dokończenie ze str. 1) czapski. Wśród następujących promowa-nych absolwentów WAM również są prawnicy, którzy ukończyli studia otrzymując „czerwone dyplomy” podopiecznicy-lekarze: Roman Bubiński (otrzymał on także medal i dyplom pamiątko-wo ministra oraz nagrodę rektora), Bernard Rajczyk, Tadeusz Dryjański, Andrzej Buczyński, Zbigniew Ekman, Leon Ferfecki, Kazimierz Bujak i Sławomir Goe. Wśród sprzedających absolwentów znaleźli się również podopieczni-cy-lekarze: Wiesław Chudzik i Krzysztof Leksowski. Wszyscy oni przodowali nie tylko w studiach,

ale także w pracy społecznej, zdobywając odznakę „Wzorowy Podchorąży”. Po promocji odbyło się uroczyste ślubowanie absolwentów WAM. Serdeczne gratulacje i życzenia nowo promowanym absolwentom złożył gen. T. Tuczański i wice-prezydent Łodzi - Zb. Polit. W imieniu absolwentów ppor. lek.med. Romuald Carewicz zapewnił, że nowe kadry wojskowych lekarzy nie będą szczeni sił w niesieniu pomocy lekarskiej wszędzie tam gdzie zajdzie potrzeba. Uroczystość zakończyła defilada wojskowa.

Zespół Młodych Rolników z Piekar - wśród laureatów współzawodnictwa

Podsumowanie wyników konkursu pn. „W ZMR start do nowoczesnego rolnictwa” za rok ubiegły oraz określenie kierunków dalszej pracy ZSMP z młodymi rolnikami i perspektyw rozwoju zespołów były tematem spotkania kilkuset reprezentantów najlepszych zespołów młodych rolników, które odbyło się 25 bm. w Warszawie. Uczestnicy spotkania podkresłali w dyskusji potrzebę dalszego podnoszenia kwalifikacji rolników, wagę roszczenia specjalizacji i kooperacji produkcji, wprowadzania postępu technicznego i mechanizacji w rolnictwie oraz potrzebę dalszej poprawy warunków socjalnych na wsi.

Centralny Związek Kółek Rolniczych. Za zajęcie pierwszego miejsca nagrodę ministra rolnictwa oraz puchar przewodniczącego ZG ZSMP w kategorii zespołów prowadzących hodowlę trzody chlewnej - otrzymał ZMR w Piekarach woj. piotrkowskie.

IRLANDIA

Dymisja Corisha

Dotychczasowy wicepremier Republiki Irlandzkiej Brendan Corish ustąpił w niedzielę ze stanowiska przewodniczącego Partii Pracy. Jego partia i konserwatywna Partia Fine Gael, które tworzyły dotychczas rząd koalicyjny, poniosły poważną porażkę w wyborach parlamentarnych 16 czerwca. Już przed kilkoma dniami - pod wrażeniem klęski wyborczej - złożył urząd przewodniczącego Fine Gael dotychczasowy premier Liam Cosgrave.

Komunikat Totka

I losowanie: 3, 20, 24, 34, 36, 43 dod. 47
II losowanie: 1, 9, 20, 28, 35, 40
końcówka banderoli: 3044

Komunikat „Kukufeczki”

I LOSOWANIE 8, 11, 16, 18, 25, 33
II LOSOWANIE 4, 8, 10, 14, 31, 35
i dodatkowa do 2 trafić 20
oraz końcówki banderoli: 977423, 77423, 7423, 423.

W konkursie pn. „Urlop własnym „Fiatem 126p” został wylosowany samochód na nr 065326 oraz nagrody na znaczki konkursowe nr nr: 065797 065270 065568 065406 066261 065672 066483 065972 065063 065542 066480 065998 065754 065763 065848 066243 066122 065823 065874.

Ocena jakości artykułów - tematem narady w URM

Jak informowaliśmy, w ciągu ostatnich kilku tygodni w Urzędzie Rady Ministrów odbył się cykl spotkań dotyczących problematyki jakości wyrobów, pochodzących z poszczególnych resortów gospodarczych. W trakcie 12 narad dokonano oceny sytuacji w dziedzinie jakości produkcji w przemyśle: spożywym, lekkim, maszynowym, maszyn ciężkich i rolniczych, chemicznym, hutniczym, drzewnym, w budownictwie i przemyśle materiałów budowlanych, w CZSR „Samopomoc Chłopska”, CZSS „Społem”, Centralnym Związku Spółdzielczości Pracy oraz w resorcie handlu wewnętrznego i usług.

Analizując poddano zarówno jakość artykułów, jak i organizację i działalność służb jakości oraz funkcjonowanie czynników ekonomicznych i moralno-politycznych sprzyjających dobrej jakości pracy. Celem tych spotkań nie była jednak wyłącznie ocena i wymiana uwag. Chodziło o coś więcej: o wyrobienie poglądu na ogólną sytuację i - na tej podstawie - o wypracowanie odpowiednich wniosków. Już w trakcie i w wyniku owych spotkań podjęto wiele decyzji, zarówno doradczych, jak i długofalowych zmierzających do poprawy istniejącego stanu. Ustalono też wezwowe kierunki dalszych działań. Omówieniu tych właśnie problemów poświęcona była 25 bm. kolejna, tym razem sumująca cały cykl narady w URM.

Jej uczestnicy byli zgodni co do tego, że mimo pewnych postępów, sytuacja w dziedzinie jakości produkcji jest nadal niezadowolająca, a konieczne i tak bardzo oczekiwane zmiany na lepsze następują zbyt wolno. Jakość wielu wyrobów jest za niska w stosunku nie tylko do potrzeb społecznych, ale i do potencjalnych możliwości przemysłu. W 1976 r. łączne straty producentów z tytułu niewłaściwej jakości produkcji wyniosły w 16 resortach gospodarczych przeszło 18 mld zł. Z drugiej strony wartość sprzedaży wyrobów ze znakami jakości „Q” i „J” wzrosła co prawda w I kwartale br. (w porównaniu z I kw. 1976 r.) szybciej niż sprzedaż ogółem, ale w dalszym ciągu znakami tymi objęta jest minimalna część produkcji przemysłowej.

Na niekorzystny jeszcze poziom jakości wielu artykułów wywiera wpływ szereg przyczyn, w dużym stopniu uzależnionych od specyfiki branży. Jednak w przeważającej większości powody są wspólne. Należą do nich m. in. niedokładna i niestaranne przygotowanie uruchamiania nowej produkcji oraz

Wezwanie OJA Udzielenie pomocy Mozambikowi

Obradujący w Libreville (Gabon) ministrowie spraw zagranicznych krajów członkowskich Organizacji Jedności Afrykańskiej, uchwaliли w sobotę rezolucję, w której wzywają wszystkie państwa zrzeszone w OJA do udzielenia pomocy Mozambikowi w walce z agresją rasistowskiej Rodezji. Dokument, którego projekt zgłosiła Nigeria, mówi o konieczności u-

dzielenia takiej pomocy również i innym krajom „frontowym” tzn. znajdującym się w stanie ciągłego zagrożenia ze strony rasistowskich reżimów na południu Afryki. Rada Ministrów OJA postanowiła także zwołać w trybie pilnym „Komitet Obrony” OJA, aby omówić szczegóły pomocy wojskowej dla Mozambiku.

Katalończycy domagają się autonomii

Wzorem Basków również i Katalończycy coraz głośniejsze domagają się przyznania im przez władze hiszpańskie autonomii. 63 deputowanych do obydwu izb nowo wybranego parlamentu hiszpańskiego, którzy reprezentują wszystkie ugrupowania polityczne, na sobotnim posiedzeniu, zorganizowanym w Barcelonie w gmachu

muzeum, który w latach trzydziestych był siedzibą katalońskiego rządu autonomicznego, uchwalił rezolucję domagającą się przyznania prowincji pełnej autonomii; została ona cofnięta po wojnie domowej i objęciu władzy przez generała Franco. W rezolucji parlamentarzyści żądają też amnestii dla wszystkich więźniów politycznych i apelują o powrót do Hiszpanii 78-letniego Josepa Taradella, który stał niegdyś na czele rządu Katalonii.

Napad na bank

Po 27 godzinach dwaj zamaskowani bandyci, którzy w piątek przed południem napadli na kantor bankowy w Salzburgu i zatrzymali kasjera jako zakładnika, uwolnili swą ofiarę. W dalszym ciągu jednak trzymają się oni w zabarykadowanym budynku - położonym dokładnie naprzeciwko domu Mozarta - i pertraktują z policją nad spełnieniem jednego ze swych żądań - dostarczenia samochodu, którym mogliby odjechać. Drugie żądanie - okup w wysokości 1,5 miliona szylingów za więzionego kasjera jest już oczywiście nie do spełnienia. Z kancera bandyci zrabowali 500 tysięcy szylingów.

Koleżance
WIKTORII NOWAK
wyraży najgłębszego współczucia z powodu tragicznej śmierci.
M A T K I
składają:
KOLEŻANKI i KOLEDZY z ZESPOŁU SZKOŁ ODZIEŻOWYCH NR 1 W ŁODZI, I RYSOWA 2

Dnia 24 czerwca 1977 r. zmarła nasza najdroższa Matka i Babcia
S. + P.
HELENA MIKULSKA
z domu WAJS
Pogrzeb odbędzie się dnia 27 czerwca 1977 r. o godz. 16.30, na cmentarzu katolickim Doły, o czym zawiadamiaja
DZIECI i WNUKI
Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Skok z Notre-Dame

W piątek po południu 35-letnia kobieta rzuciła się z wieży katedry Notre-Dame w Paryżu, ponosząc śmierć. W przeciwnieństwie do samobójstw popełnionych z wieży Eiffla, podobnie desperackie skoki z Notre-Dame należą do rzadkości. Z danych archiwalnych wynika, że platforma śmierci u stóp katedry jest 19 od czasu wzniesienia świątyni w XII

St. Zjednoczone dozbierają Izrael

Waszyngton zamierza dostarczyć Izraelowi kolejną partię najnowszej broni na sumę 115 mln dolarów. Jak informuje gazeta „New York Times”. Tel Awiw otrzyma przede wszystkim zdalnie kierowane rakiety przeciwlotnicowe, czołgi i transportery opancerzone. W marcu USA zatwierdziły program dostaw sprzętu wojskowego i broni dla Izraela na sumę 200 mln dolarów. Prasa amerykańska zwraca uwagę, że nowa akcja Biłego Domu ma zabarwienie polityczne. Została ona powzięta przed mającą nastąpić w lipcu wizytą w Waszyngtonie premiera izraelskiego, Menachema Begina.

Ch. Barnard za przeszczepami ludziom małpich serc

Profesor Christian Barnard, który w nocy z poniedziałku na wtorek dokonał pierwszej na świecie, choć nieudanej, operacji przeszczepienia człowiekowi serca małpy, oświadczył, że jeśli to będzie konieczne, ponowi tego rodzaju próby ratowania życia ludzkiego. W wywiadzie dla włoskiego tygodnika „Oggi” znany chirurg powiedział, że wprawdzie z anatomicznego punktu widzenia serce małpy wyższego rzędu jest równe ludzkiemu, to jednak organizm człowieka reaguje na jego obecność silną reakcją immunologiczną, która w konsekwencji musi doprowadzić do odrzucenia przeszczepu najdalej w ciągu kilku miesięcy. Sytuacja ta nie zmienia koncepcji Barnarda, która głosi, że lepiej, gdyby w człowieku pracowały dwa serca zamiast jednego przeszczepionego. Poczyniono obserwacje, że obecność oryginalnego serca pomaga sercu wszczepionemu przetrzymanie pierwsze, najgroźniejsze ataku immunologicznego.

W dniu 19 czerwca 1977 r. zmarł
TOW.
CZESŁAW BABICKI
pracownik Łódzkiego Kombina-tu Budowy Domów.
Wyraży współczucia Rodzinie Zmarłego, składają:
DYREKCJA, POP PZPR, RADA ZAKŁADOWA, KOLEŻANKI i KOLEDZY z LKBD

Drogi Koleżance
KRYSTYNI SOKÓŁ
wyraży serdecznego współczucia z powodu zgonu
M A T K I
składają:
DYREKCJA, RADA ZAKŁADOWA oraz KOLEŻANKI i KOLEDZY z INSTYTUTU WŁÓKIENICTWA

Serdeczne wyrazy współczucia Naczelnikowi Wydziału Kredytów
MGR
IRENIE SOBCZAK
z powodu śmierci
M A T K I
składają:
DYREKCJA, POP PZPR, RADA ZAKŁADOWA oraz KOLEŻANKI i KOLEDZY z NARODOWEGO BANKU POLSKIEGO W ODDZIAŁ W ŁODZI

Dnia 23 czerwca 1977 r. zmarł
S. + P.
PPLK.
KONSTANTY KULAGOWSKI
odznaczony Srebrnym Krzyżem Orderu Virtuti Militari i innymi odznaczeniami, długoletni zastępca Członek Stowarzyszenia Miłośników Dawnej Broni i Barwy.
Oddział Łódzki Stowarzyszenia Żegna z głębokim żalem nieoczekiwanego Kolegę, serdecznego Towarzysza pracy.

W dniu 24 czerwca 1977 r. zmarł w wieku 66 lat
S. + P.
WACŁAW GRADOWSKI
emerytowany z-ca głównego dyspozytora Ministerstwa Komunikacji. Odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi, Srebrnym i Brązowym Medalem za Zasługi dla Obronności Kraju, Złotą i Srebrną Odznaką Przemysłowca Kolejarskiego.
Pogrzeb odbędzie się 27 czerwca br. o godz. 16.30 w kaplicy cmentarza rzym-kat. św. Franciszka przy ul. Rzgowskiej. o czym zawiadamia pograżona w głębokim żalu
RODZINA

MGR INŻ.
ANDRZEJOWI KULAGOWSKIEMU
wyraży współczucia z powodu zgonu
O J C A
składają:
KOLEŻANKI i KOLEDZY z PRACOWNI TM-2 ZAKŁ. PROJEKT. i KONSTRUKCJI GALWANIZERNI i LAKIERNI

MGR INŻ.
ANDRZEJOWI KULAGOWSKIEMU
wyraży głębokiego współczucia z powodu zgonu
O J C A
składają:
KOLEŻANKI i KOLEDZY z PIONU TM ZAKŁ. PROJEKT. i KONSTRUKCJI GALWANIZ. i LAKIERNI

Odszedł od nas na zawsze, nasz kochany Mąż, Ojciec, Dziadek, Brat, Stryj
S. + P.
ZYGMUNT OSTROWSKI
ADWOKAT
Pogrzeb odbędzie się 27. VI. 1977 r. o godz. 15 na cmentarzu ewangelickim przy ul. Ogrodowej.

PODZIĘKOWANIE
Za życzliwość i pomoc okazaną mi i moim najbliższym, w związku ze śmiercią mojego Męża
S. + P.
ADAMA KONARSKIEGO
składam serdeczne podziękowanie wszystkim Koleżankom i Kolegom, Dyrekcji, Radzie Zakładowej RSM „Lokator”.
ŻONA

Serdeczne wyrazy współczucia
KOLEDZE
ANDRZEJOWI KUBERSKIEMU
z powodu śmierci
O J C A
składają:
KOLEŻANKI i KOLEDZY z DZIAŁU TECHNICZNEGO UNIwersYTETU ŁÓDZKIEGO

Rada Adwokacka zawiadamia, że w dniu 23 czerwca 1977 r. odszedł na zawsze z szeregu adwokatów
ZYGMUNT OSTROWSKI
ADWOKAT
Członek Zespołu Adwokackiego nr 9 w Łodzi, prezes Wojewódzkiej Komisji Dyscyplinarnej, odznaczony Honorową Odznaką Miasta Łodzi.
Odszedł od nas niestrudzony działacz samorządowy, Człowiek wielkiego serca, wybitny prawnik i humanista, serdeczny przyjaciel.
Żonie, Córkom i dalszej Rodzinie Zmarłego, serdeczne wyrazy współczucia składają
DZIEKAN, RADA ADWOKACKA i PODSTAWOWA ORGANIZACJA PARTyjNA

Dnia 23 czerwca 1977 r. zmarł
S. + P.
ADWOKAT
ZYGMUNT OSTROWSKI
wieloletni Członek Zespołu Adwokackiego nr 9 w Łodzi.
W Zmarłym żegnamy wspaniałego Kolegę i prawego Człowieka. Żonie i najbliższym krewnym wyrazy najserdeczniejszego współczucia, składają:
KOLEŻANKI i KOLEDZY z ZESP. ADW. NR 9

Doktorowi nauk medycznych
WŁADYSŁAWOWI BOBROWSKIEMU
z powodu zgonu
M A T K I
wyraży współczucia składają:
PRACOWNICY PRZYCHODNI REJONOWEJ W ALEKSANDROWIE

Wieś przed batalią o chleba

Za niespełna miesiąc — zależnie od pogody — w rejonach kraju o lżejszych glebach rozpoczyna się żniwa. Zbiory zbóż poprzedzone zostaną, jak zawsze, tzw. „małymi żniwami”...

miasta powierzchnia upraw ziemniaków, ale w tej dziedzinie i tak jesteśmy w czołówce krajów europejskich.

zwała na dokonanie w gospodarstwach uświadczonych zbiorów zbóż i rzepaku wyłącznie przy pomocy sprzętu mechanicznego.

Jakie będą plony?

Przymrozki pod koniec maja i na początku czerwca spowodowały straty w rolnictwie, ale nie są one aż tak wysokie, aby z tego powodu podnosić alarm.

Zbóża i rzepak nie odczuły tak

bardzo skutków niskiej temperatury, jednak wegetacja tych roślin została na pewien okres zahamowana.

Odwieczny problem części zamiennych

Z meldunków nadchodzących z baz, w których przechowuje się i remontuje sprzęt rolniczy, wynika, że remonty zostały zakończone.

Tęgoroczne żniwa, biorąc pod uwagę choćby stan zaopatrzenia w części zamienne, na pewno nie będą sześcioletnim rekordem.

Ireneusz Kampinowski

ŻNIWA DUŻE I MAŁE

PZPR i Prezydium Rządu, a ostatnio — ogólnopolskiej narady wojewodów. Wiadomo: im szybciej i sprawniej zbierzemy plony — tym mniejsze straty.

Ile zasialiśmy?

Właściwie zbiory tegorocznych plonów, przeznaczonych na wyżywienie ludności i na pasze dla zwierząt, już się zaczęły.

Wróćmy jednak do sprawy żniw. Powierzchnia zasiewów czterech zbóż i rzepaku zwiększyła się o 3 proc. Przy ogólnej, takiej samej jak w roku ubiegłym powierzchni upraw oznacza to, iż nastąpiły korzystne zmiany w strukturze zasiewów.

Jak będziemy zbierać?

Od ubiegłorocznych żniw rolnictwo otrzymało kolejny poważny „zastrzyk” maszyn, które pozwolą jeszcze bardziej zmechanizować prace w polu.

Stan posiadania rolnictwa po

POSTAWY POSTAWY POSTAWY

Mgr inż. Aleksander Sitarek jest wśród pracowników firm montujących maszyny przyszłej ko-

palni jednym z najmłodszych kierowników. Ma 31 lat, kilkuletni staż małżeński i 5 lat prze-

Ludzie mi zaufali

NA PLACU MONTAŻOWYM w Piaskach pod Bełchatowem panorama zmieniła się w ciągu kilku miesięcy całkowicie.

Teraz 30-stopniowy upał czyni nieznośnym pobyt na stanowisku dowodzenia, którym jest aluminium boks, stojący tuż obok płaskiego jeszcze obecnie cielska nastepnej zwalowarki.

W METALOWYCH SZAFACH, na metalowych stolikach piętra się sterty dokumentacji. Trzeba je mieć zawsze pod ręką.

ZWAŁOWARKA, kolos tak potrzebny i jednocześnie precyzyjnie funkcjonujący, była dla nich wszystkich dziełem nowym.

NA PLACU WAŁA MEO-TY, skrzypia nad obrotnicą przysięgi zwalowarki dwa dźwigi: „Sky Horse” — zdolny do udźwignięcia 150 ton i „Coles” — podnoszący ciężary do 60 ton.

można każdy dzień tu spędzony liczyć w zyciorysie fachowca podwójnie. Człowiek staje się spokojniejszy w miarę, jak taka konstrukcja rośnie — wspomina swe początki na placu montażowym inż. Sitarek.

Elementy maszyn, leżące na placu wydają się ogromne, ale, gdy zaświeśnie na wysokości 30-40 me-

pracowanych w Fabryce Maszyn Górniczych w Piotrkowie.

GDY TU PRZYSZEDŁEM, od razu powierzono mi kierownictwo montażu — wspomina inżynier. — Starłem się pilnować w produkcji zadań bieżących, a w wolnych chwilach wrzyłem się w olbrzymi materiał dotyczący montażu maszyn.



Inż. Aleksander Sitarek

trów nad ziemią, jego wymiary maleją, a całość nabiera proporcji. Maszyna, im bliższa końca montażu, tym staje się bliższa i dla tych, którzy ją montują.

INŻYNIER SITAREK spogląda na swych ludzi krzątających się pracowicie przy częściach pojazdów gąsienicowych.

Maryna Kraj

Co to jest autorytet? Jak funkcjonuje w życiu jednostki i zbiorowości? Jak go należy budować, a jak można zniszczyć? Oto sprawy, które poruszyliśmy w rozmowie z wicedyrektorem Instytutu Pedagogiki UW doc. dr hab. ANNA PRZECLAWSKA.

— Może zechciałaby Pani na wstępie sprzeciwić pojęcie „autorytet”. Fachowa literatura, jeśli już w ogóle zahacza o ten temat, robi to marginalnie i dosyć — powiedziałabym — mgliście.

— Istotnie bibliografia tego tematu nie jest zbyt obfita, a teoretycy wychowania nie dopracowali się jeszcze takiej definicji tego pojęcia, która byłaby akcentowana przez wszystkich — i naukowców, i praktyków wychowania, i zwykłych ludzi.

— Przy takim rozumieniu niestrudno pojąć, dlaczego żyjemy obecnie w dobie upadku autorytetów.

— To prawda, ale wymagająca uściślenia. Istotnie, funkcjonuje potoczna opinia, że żyjemy w dobie upadku autorytetów.

Autorytety, które były nimi na mocy tradycji, autorytety niejako instytucjonalne, autorytety ex definitione. Innymi słowy, autorytety formalne i pozorne.

— Czyli współczesny człowiek nadal tęskni za oparciem, przy czym jest na tyle trzeźwy i świadomy, że nie chce opierać się o cień, lecz o wartość we własnym odczuciu trwała. Jest to chyba zdrowy odruch?

— Generalnie to on jest zdrowy, ale w pewnym stopniu wpadliśmy w zastawioną przez siebie wychowawczą pułapkę.

ciś się nieco autorytet grupy społecznej — niezbędny warunek prawidłowego rozwoju i życia społecznego.

— Czy nie sądzi Pani, że jest to w dużym stopniu kwestia kultury życia społecznego?

— Oczywiście, że tak! Na autorytet grupy społecznej nie ma miejsca tam, gdzie kultura życia społecznego jest niska.

— Chyba tempo życia zmusza do pewnej brutalizacji życia społecznego?

— Tak — tempo, ustawiczny brak czasu, oszczędność słów. Sądzę w dużym stopniu owe szybyne i bezosobowe pisma urzędowe i napisy w miejscach publicznych, panoszenie się trybu wezwaniowo-rozkazującego.

— Wychodzi więc na to, że musimy odbudowywać w pierwszej kolejności autorytet rodziny — pierwszej grupy społecznej, w jakiej żyje człowiek...

ca przesłankę do klasyfikowania ludzi na lepszych i gorszych? Niesłychanie ciężko budować w takiej sytuacji autorytety i jednostek, i grup.

— Skoro mówimy o upadku autorytetów klasycznych, a równocześnie widzimy potrzebę ich funkcjonowania w życiu każdego człowieka i społeczeństwa — co w takim razie powinno być dla nas autorytetem?

— Wszystkie siły napędowe i kształtujące społeczeństwo: rodzina, wychowawcy, szefowie, działacze, organizacje, prasa...

— Krótko mówiąc — klasyka niemał w czystym wydaniu!

— Tak. Okazało się bowiem, że burząc owe klasyczne autorytety, nie potrafiliśmy dać człowiekowi żadnej rozsądnej, przekonującej czy wręcz porządkującej go alternatywy.

— Wychodzi więc na to, że musimy odbudowywać w pierwszej kolejności autorytet rodziny — pierwszej grupy społecznej, w jakiej żyje człowiek...

— Na pewno. Zresztą sporo już w tym kierunku w ostatnich latach zrobiliśmy — przede wszystkim poprzynając materiałną sytuację rodziny. Stopniowo też zmie-

W poszukiwaniu autorytetów

Wielu ludzi się nad tym głowi, padają różne propozycje. Osobiście sądzę, że jedyną wartością, która może człowiekowi porwać i zaangażować na tyle, że stabilizacja nie będzie dla niego celem nadrzędnym — jest autentyczność, dająca satysfakcję życie społeczne.

— Nie tyle rzecz, ile symbol, wartość. Owszem, może tak być, ale tylko w odniesieniu do człowieka dojrzalego, z rozwiniętą wyobraźnią i świadomością, z ukształtowanymi poglądami.

— Dążność do stabilizacji na możliwie najwyższym poziomie jest dążeniem człowieka czynnym naturalnym; co zatem należy zrobić, by osiągnąć stabilizację, ale bez tego dodatku „mala”?

— Na koniec jeszcze jedno pytanie. Słyszy się tu i ówdzie opinie, że niekiedy człowiek może być autorytetem. Czy to możliwe?

Rozmawiał: TOMASZ JEZIORAŃSKI

WIERNOŚĆ SOBIE

Spotkanie rodzinne

Kazimiera i Józef Klosowie ze wsi Mieczków w gminie Zakrzów, wychowali trzynastoletniego syna. Osiem synów odbyło niegdyś służbę wojskową, a dziewiąty najmłodszy Andrzej, który jest właśnie w wieku poborowym złożył podanie o przyjęcie do Szkoły Chorażych Wojsk Łączności w Legnicy. Decyzja Andrzeja jest kontynuacją w rodzinie Klosów tradycji zawodu wojskowego. Z tej właśnie okazji Kazimiera i Józef Klosowie udekorowani zostali brązowymi medalami „Za Zasługi dla Obrony Kraju” nadanymi im przez ministra obrony narodowej. Gratulacje i najlepsze życzenia złożyły państwu Klosom dzieci przybyłe na uroczystość wraz ze swymi rodzinami.



Na zdjęciu: państwo Kazimiera i Józef Klosowie z rodziną w chwili po uroczystości.



Na zdjęciu: dwulizbowa chałupa, nie zmieściłaby wszystkich, postawiono więc uroczysty posiłek.

Nowy środek do mycia

Specjaliści z Polskiej Akademii Nauk wynaleźli nowy środek do mycia szklanych i ceramicznych powierzchni. Znaleź on powinien zastosowanie przy myciu, zwłaszcza silnie zabrudzonych, powierzchni szklanych w halach fabrycznych, szklarniach, halach dworcowych, a także obiektów mających elewacje szklane lub ceramiczne, znajdujących się w pobliżu ruchliwych dróg lub linii kolejowych. Nowy środek pozwala łatwo likwidować sadzę, produkty smołowe, itp. osady, jedynie przez spryskanie zabrudzonych powierzchni i spłukanie ich zaledwie po kilku minutach strumieniem wody.



Skomplikowany świat

dziecka

Niejedną powie, że do wychowania dziecka nie trzeba kończyć uniwersytetów. Ale coraz częściej rozlega się głosy, że wychowanie to wymaga jednak pewnej, określonej wiedzy. W ostatnich dziesięcioleciach lat rozwój naszej cywilizacji, warunki życia uległy wielkim przemianom. Najważniejsze to: emancypacja kobiet, tj. podjęcie przez nie funkcji zawodowych poza domem, mniejsza trwałość rodziny i narastająca ilość rodzin niepełnych, zwłaszcza rodzin bez ojców. Brak czasu na wychowanie dziecka, wobec wzrastających wymagań pełniejszego i gruntowniejszego przygotowania współczesnego człowieka do jego roli życiowych, zwłaszcza kompensować intensywnością tego wychowania, a więc większą niż dawniej wiedzą o nim. Wychowanie spontaniczne, na tzw. wyczuć już dalece nie wystarcza, potrzebna jest znajomość różnorodnych cech psychofizycznych dziecka.

Jakże często rodzice stają bezradni wobec postaw i zachowań swoich dzieci. Oto np. dziecko bezwzględnie dotychczas uczące się, nagle przylwacza sobie niewielką sumę pieniędzy rodziców. Po zbadaniu przyczyn okazuje się, że pieniądze te dziecko przeznaczyło na prezenty dla koleżanek ze szkoły, aby w ten sposób zaskarbić sobie ich sympatię, której brak dotkliwie odczuwało. A więc, przed wymierzaniem kary, rodzice w każdym przypadku powinni zbadać przyczyny przewinienia, bo w ten sposób „uczą się” własnego dziecka.

Ten fakt przytacza w swej książce „Poznaj swoje dziecko” znany psycholog, Halina Filipczuk. Wysokie walory książki poruszającej istotne problemy wychowawcze w zajmującej formie, zawierającej opisy różnorodnych zachowań dziecka i ich wnikliwą analizę, sprawiają, że stać się ona może wprost niezastąpionym podręcznikiem pomocnym rodzicom w wychowaniu ich dzieci.

Autorka kładzie szczególny nacisk na systematyczność procesu wychowania. Stwierdza bowiem, że rodzicom zaabsorbowanym pracą zawodową, zajętym licznymi obowiązkami brak czasu na ciągłą obserwację zachowań własnego dziecka i

na codzienną refleksję nad tymi zachowaniami. Rodzice na ogół głębiej zastanawiają się nad własnym dzieckiem w przełomowych momentach, które wyznaczają oddanie dziecka do żłobka, do przedszkola, pójście do szkoły podstawowej, średniej czy na studia. I często się zdarza, że wybory, decyzje, jakie w tych momentach przełomowych podejmują, nie są poparte własną wiedzą o dziecku, a często nawet rodzice nie potrafią mu pomóc w wyborze kolejnej drogi życiowej. Autorka więc postuluje syntetyczne spojrzenie na dziecko jako na całość psychofizyczną, na rozwój jego osobowości, jego życia emocjonalnego, które często skłonną jesteśmy lekceważyć interesując się przede wszystkim intelektem, postępami w nauce itd.

Na uwagę zasługuje przejrzysty układ książki i jej klarowny, komunikatywny język. W pierwszej części autorka wyjaśnia, dlaczego warto podjąć trud (bo jest to trud niewątpliwie) nieustannego poznawania dzieci i jakie konsekwencje ponosią za sobą brak ich wnikliwej znajomości. Część druga zajmuje się rozszyfrowaniem tezy: co to znaczy znać swoje dziecko, opisuje na jakiego jego cechy psychiczne i na jakie dziedziny rozwoju należy zwrócić uwagę. W części trzeciej autorka przedstawia rejestr metod, za pomocą których rodzice mogą poznać swoje dzieci.

Książkę — zainteresowani jej przedmiotem — przeczytajcie jednym tchem. I dla wielu będzie to pewne odkrycie, jak skomplikowany i jak różnorodny jest świat dziecka i jak wiele trzeba wiedzieć, żeby w ten świat wejść i go zrozumieć. Szkoda tylko, że podejmując tak ważne zagadnienie autorka bardzo niewiele, a właściwie prawie wcale nie poświęciła miejsca psychologii małego dziecka, tj. tego do lat trzech. W tej zaś dziedzinie wiedzy istnieje na naszym rynku wydawniczym dotkliwa luka. Była więc okazja do jej, częściowego choćby, wypełnienia.

Halina Filipczuk „Poznaj swoje dziecko”. Instytut Wydawniczy „Nasza Księgarnia”. Warszawa 1976. Wydanie II.

Smacznie - zdrowo - naukowo

W tej wartościowej pracy przejrano, stosując współczesne kryteria naukowe, siedemset „know-how”, czyli „wiedzieć jak” zrobić (krupnik, pyzy, leguminy, sos, deser), w których bezzużyteczna nieraz tradycja zmieszana jest z racjonalnymi obserwacjami zdrowotnymi i smakowymi.

Cały materiał, zawarty w siedmiuset zewidencjonowanych recepturach, podzielono na trzynaście grup — działów w kulinarnym katalogu. Tak zewidencjonowaną kucharską rzeczywistość poddano ostrej weryfikacji według współczesnych kanonów: wartości odżywczej, składu surowcowego, sposobu przyrządzania, kaloryczności. Po tej konfrontacji z naukowym podejściem do żywienia i żywności dokonano niezbędnych korekt. Przyjęto 444 receptury na zupy, dodatki, dania drugie i barrowe. Powstał w ten sposób zbiór — coś w rodzaju nowoczesnej księgi receptur dla przemysłowych kucharzy — którego znaczenie wprost trudno przecenić. Jest to po prostu naukowo sprawdzony zestaw kart do praktycznego użytku w stołówkach, bufetach: wszędzie tam, gdzie stołuje się pracująca rodzina.

Wystarczy poznać prosty klucz do kartoteki, by cała reszta była jedynie przyjemnością, jaką daje przygotowanie dobrych, smacznych i zdrowych potraw. W każdym z trzynastu zasztyrowanych działów można znaleźć wybór potraw o wypróbowanej wartości odżywczej i takimi smaku. Ot, pierwsza z brzegu karta oznaczona symbolem „I-14”: chłodnik z czarnych jagód. Dalej z działu „III-36”: gulasz wołowy, i na koniec receptura „VII-1”, czyli budyn z sera. Oczywiście, taki przypadkowy wybór dań nie wchodzi

W Instytucie Żywności i Żywnienia w Warszawie pięciorobowy zespół zakończył robotę, która wyróżnia się bezpośrednio użytecznością. Oto posługując się całym naukowym aparatem, przejrano praktycznie wszystkie będące w użyciu receptury elementów posiłków, od zup — przez drugie dania — aż po desery, dania barowe itd.

Tego rodzaju zaangażowanie intelektu może wydać się szokujące, ale chyba tylko przez chwilę. Bo przecież chodzi tu o sprawę ważną dla zdrowia i samopoczucia każdego, kto jada w pracowni czy akademickiej stołówce, albo też — czego nikomu nie można życzyć — w „gastropunkcie”.

w rachubę. Ale właśnie ten sztyf i cała kartoteka jest po to, by umożliwić dobór potraw: racjonalny, stosowny do zawodu, wieku, obciążenia pracą (umysłową bądź fizyczną) stołowników.

Praktyczna użyteczność — to właśnie zaleta tego opracowania, jak zresztą większości naukowych receptur powstających w ostatnich latach. Na każdej z 444 kart zamieszcza się rzeczowy opis samej potrawy, wymienia produkty, jakich trzeba użyć na przygotowanie dziesięciu porcji, ilość niezbędnego produktu (w kilogramach), sposób przyrządzania według kolejności operacji, określając, w kolejnych punktach instrukcji, stosowne czynności. Dalej wymienia się wartości odżywcze jednej porcji, liczbę kalorii, zawartość białka, witamin, wapnia, żelaza, węglowodanów.

Karty potraw eliminują, przede wszystkim, błędy żywienia tak niestety, częste w sztuce kulinarnej uprawianej w restauracjach i stołówkach. Ile to znaczy dla człowieka żyjącego się poza domem, nie trzeba dowodzić! Współczesna nauka określa dość dokładnie związki między odżywianiem a określonymi schorzeniami. Każda z tych stron „kucharsza przemysłowego” może być zwykłym materiałem podreżnikowym. Ponadto mając do dyspozycji te karty unika się nie tylko błędów w sztuce opisanej przez mistrza A. Brillat-Savarina w „Fizjologii smaku”, ale i znakomicie planuje — drogą prostych zabiegów arytmetycznych — ilość surowca potrzebnego na dany dzień, stosownie do jadłospisu i stołowników, czas przygotowania, gdyż i pracochłonność podaje się przy poszczególnych potrawach. Nawet mało kwalifikowany personel stołówek i innych zakładów „zbiorowego żywienia”, mając do dyspozycji przygotowane w instytucie karty, może bez trudu rozplanować dzienną wartość kaloryczną posił-

ków i najlepiej wykorzystać dostępny surowiec.

W ciągu najbliższych tygodni ze sporządzonych w ten sposób kart ułoży się w instytucie serię przykładowych, całodziennych jadłospisów, uwzględniających wszelkie wymagania nauki o żywieniu, w stosunku do określonych grup — wedle wieku, rodzaju pracy. W ten sposób jeszcze bardziej zaznaczy się: bezpośrednia użyteczność współczesnej nauki. Tyle tylko, że — w odróżnieniu od innych, przemysłowych zastosowań pośrednio związanych z życiem codziennym — w tej dyscyplinie wykazującej prosty, bezpośredni związek nie ma, jak dotąd, patrona, który zechciałby upowszechnić ten zbiór receptur na potrawy z naukowej karty, tej „Czwierzakiewiczowej dla milionów”.

Moda



Coś dla dziewcząt, które nie gustują w strojach sportowych. Skromna sukienka w dawnym stylu.



W tym roku buty, są najważniejszym akcentem damskiej mody. Jak widać nosić je można również do kostiumów plażowych.

Ochrona rodziny w praktyce sądowej (1)

Rodzina była, jest i zapewne będzie — sądzę tak, mimo powstających tu i ówdzie alarmów o kryzysie stanu małżeńskiego — podstawową komórką życia i rozwoju społecznego, mimo, że w życiu społecznym jawią się zmiany o dość zasadniczym znaczeniu, chociażby przez sam fakt, że kobieta stała się jego aktywnym elementem. Kobieta — żona i matka. Z zachodzącymi przemianami społecznymi, z laicyzacją życia, powszechnym zatrudnieniem i emancypacją kobiet, tudzież ze zmianami kulturowymi, gospodarczymi i wzrostem stopy życiowej wiąże się — zdaniem prawników i socjologów — niekorzystne zjawisko wzrostu licznych rozwodów w naszym kraju. Zjawisko to typowe jest zresztą na całym świecie i w całokształcie warunków o jakich wyżej mowa — zanikają bariery, które kiedyś zdecydowanie ograniczały możliwości rozwodu mimo stwierdzonego bez żadnych wątpliwości rozkładu pożycia. Dziś rozwód stał się powszechnie dostępnym i w sytuacjach konfliktowych, niekiedy wręcz patologicznych, uniemożliwiających prawidłowe funkcjonowanie rodziny — jest złem koniecznym.

SPRAWY O ROZWÓD

...stanowią jedną z najliczniejszych grup spraw rodzinnych wymagających

interwencji sądownictwa. Strefa życia rodzin reprezentowana jest rocznie ponad 300 tysiącami spraw. Oczywiście nie są to tylko sprawy rozwodowe, lecz także o alimenty, ustalenie ojcostwa, opiekunów spraw małoletnich, którzy popełniają czyny zabronione prawem karnym.

W Polsce największy wzrost rozwodów nastąpił w latach 1960—1970 (w 1960 orzeczono ich około 14.900, a w 1970 — przeszło 34.500). Pięć lat później, to znaczy w 1975 r. — sądy udzieliły przeszło 41 tys. rozwodów. Ta — pozornie przerażająca liczba — pozostaje jednak w skali minimum w stosunku do wskaźników światowych. W Polsce na 1.000 mież kańców przypada 1,2 rozwody, a w USA — 4,6, w Szwecji — 3,1, w Związku Radzieckim — 3,0 w NRD — 2,5, w RFN — 1,4. Niższy jest we Francji — 0,9.

Dane statystyczne o rozstrzygnięciach prawomocnych z 1975 r. dostarczają interesujących danych z orzecznictwa sądowego:

- 56 procent rozwodów orzeczono na skutek pozwów wniesionych przez żony;
- 60 procent rozwodów dotyczyło małżeństw mających małoletnie dzieci;
- w 63 procentach spraw sąd udzielał rozwodu nie orzekł — zgodnie z wnioskiem stron — które z małżonków ponosi winę za rozkład pożycia;
- w 15.175 spraw sąd ustalił winę na-

stępująco: po stronie męża w 11.138 przypadkach, po stronie żony w 1074 przypadkach, a z winy obu stron — w 2.903 sprawach.

Wśród rozwiedzionych małżeństw było 18.790 (45 proc.) takich, które przeżyły ze sobą co najmniej 10 lat a 3.466 (8 proc.) takich, które żyły razem mniej niż dwa lata.

PRZYCZYNY KRYZYSU

Rok wcześniej przeprowadzono badania an'ietowe przyczyn rozwodów. Dostarczyły one następujących danych: po-

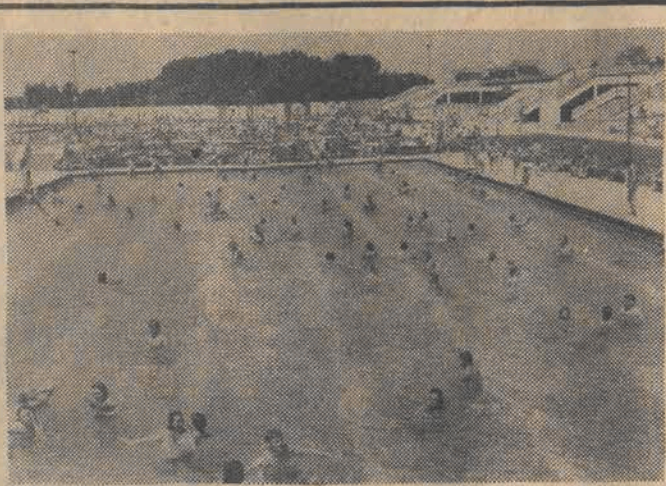
nad 40 procent małżeństw rozeszło się dlatego, że jedno z małżonków, bądź oboje douszczali się zdrady małżeńskiej, a w tym połowa nawiązała trwałe związki z inną osobą.

Alkoholizm i pijaństwo było przyczyną 23 procent rozwodów. Nadużywaniu alkoholu towarzyszyło na ogół — iżyczne i moralne znęcanie się nad członkami rodziny, brak zainteresowania dziećmi, zaniedbywanie obowiązków alimentacji.

ZADANIA SĄDÓW

Rozwagne hamowanie wzrostu liczby rozwodów należy dziś do głównych zadań sądów. Ktoś może powiedzieć, że to bzdura. Jeżeli rozkład pożycia jest faktem, ludzie sobie zobojętnieli albo wręcz zniechęcili się, to co tu pomoże sądowe go dzenie. A jednak. Właśnie sąd może uświadomić — przede wszystkim młode małżeństwo o negatywnych skutkach rozjęcia się, o krywdzie dzieci, o dramatach jakie staną się ich udziałem. Poza tym sąd z urzędu może działać aktywniej przez prowadzenie postępowania dowodowego, wnikliwej i wszechstronnej

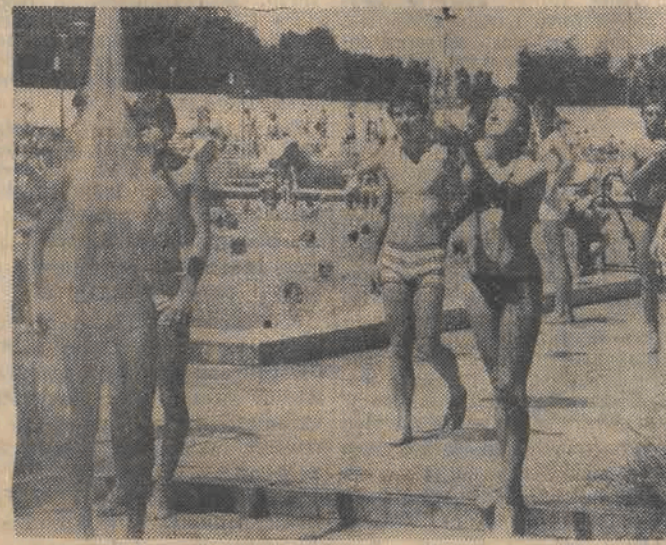
ROZWÓD



Wesołe igraszki na łódzkiej „Fali”

Wielki łódzki zespół basenów — „Fala” na Zdrowiu — cieszy się nadzwyczajnym powodzeniem. W dni powszednie pełno tu zwłaszcza młodzieży i dzieci, spędzających część lata w mięście, w dni świąteczne dołączają do nich dorośli.

Gdzie lepiej można spędzić kilka wolnych godzin, jeśli nie ma się własnego samochodu, a jednocześnie nie chce się tracić sił na przejazdy masowymi środkami lokomocji? „Falę” mamy prawie na miejscu i nic dziwnego, że tak chętnie korzystamy z jej atrakcji.



Fot. A. Wach

5.680 kandydatów na studentów UŁ 2.662 chce studiować na Politechnice

Za kilka dni egzaminy wstępne do wyższych uczelni. Zainteresowanym podajemy liczbę miejsc i liczbę kandydatów na poszczególne kierunki Uniwersytetu i Politechniki Łódzkiej.

W UŁ o 2.610 indeksów ubiegać się będzie 5.680 kandydatów, i tak: filologia polska 90-245 (na pierwszym miejscu podajemy limity miejsc, na drugim ilość zgłoszeń), filologia rosyjska — 60-199, filologia angielska — 60-206, filologia niemiecka — 60-185, filologia francuska — 30-71, filologia klasyczna — 16-15, bibliotekoznawstwo — 30-92, kulturoznawstwo — 25-224, historia — 30-205, pedagogika kulturalno-oświatowa — 25-173, pedagogika opiekuńcza — 25-155, nauczanie początkowe — 60-57, psychologia — 20-224, archeologia — 10-49, etnografia — 15-56, wychowanie muzyczne — 30-53, wychowanie techniczne — 30-43, matematyka — 120-180, fizyka — 100-66, chemia — 80-135, biologia — 80-334, geo-

grafia — 50-192, prawo — 180-692, administracja — 150-341, ekonomika i organizacja produkcji — 140-355, ekonomiczno-społeczny — 80-121, cybernetyka ekonomiczna i informatyka — 90-188, organizacja i zarządzanie — 90-203, ekonomika i organizacja handlu zagranicznego — 80-245, ekonomika obrotu i usług — 90-178, socjologia — 50-194.

Tak więc, największej kandydatów — bo aż ponad 11 — przypada na I miejsce na psychologię, a na kulturoznawstwo prawie 9 chętnych na I miejsce. Jedynie na fizyce i wychowaniu początkowym chce podjąć studiów zgłosiło mniej osób niż przewidziano limity miejsc na tych kierunkach.

W Politechnice Łódzkiej o 1.543 miejsc walczyć będzie 2.662 kandy-

datów, i tak: architektura — 40-215, budownictwo — 125-303, inżynieria środowiska — 75-132, elektronika — 55-163, elektrotechnika — 200-335, mechanika — 325-160, inżynieria materiałowa — 57-40, podstawowe problemy techniki (specjalności: mechanika stosowana) — 25-18, wólkiennictwo — 328-460, chemia (specjalności: chemia i technologia nieorganiczna, chemia i technologia organiczna, chemia i technologia polimerowa) — 75-112, chemia i technologia spożywcza — 150-264, inżynieria chemiczna — 15-74, podstawowe problemy techniki (specjalności: fizyka techniczna, matematyka stosowana) — 50-86.

Z powyższych danych wynika, że najczęściej, gdyż blisko 5,4 kandydata przypada na I miejsce na architekturze, najmniej zaś na inżynierii materiałowej i mechanice stosowanej, na których to kierunkach jest mniej chętnych niż wolnych miejsc.

Wydanie specjalne Łódzkiego Kwartalnika Filmowego na temat budownictwa mieszkaniowego

W Wytwórni Filmów Oświatowych przygotowane zostało wydanie specjalne Łódzkiego Kwartalnika Filmowego na temat łódzkiego budownictwa mieszkaniowego, które już w niedzielę, 27 czerwca, będzie można obejrzeć w II programie te-

„Zamknięte z powodu remontu”

Uniki gastronomii

Zjeść szybko, niekiedy nawet smacznie i możliwie tanio, można było do niedawna w „Rekordzie” i „Bankowym”. Bary te nigdy nie narzekały na brak gości. Nieraz w godzinach popołudniowych przed „Rekordem” ustawiały się kolejki. Nie mniejszy tłok był i w „Bankowym”. Nic w tym dziwnego, jeśli się weźmie pod uwagę, że nie mamy w Łodzi zbyt wielu barów szybkiej obsługi — zwłaszcza przy ul. Piotrkowskiej.

Wraz z nadejściem lata w tego typu placówkach gastronomicznych, nastawionych na masowe i szybkie żywienie, ruch jeszcze bardziej się wzmacnia, jako że oprócz stałych gości bywają tu wtedy rzęsy nowych — tzw. słomiani wdowcy. Wydawać by się mogło, że łódzka gastronomia — choćby mając na względzie większe obroty — uczyni wszystko, aby sprostać temu wzrastającemu zapotrzebowaniu. Innymi słowy — stworzy możliwości szybkiego obsłużenia tysięcy zgłodniałych konsumentów.

W tym celu, do powstania większego tłoku w „Balatonie”, „Smakoszu” i barze mlecznym „Wzorowym”, dokąd odsyła się konsumentów w większych niż w drzwiach tych nieczynnych placówek? —

W tymczasem ku naszemu ogromnemu zaskoczeniu, w pierwszych dniach czerwca najpierw zamknięto „Rekord”, a w kilka dni później „Bankowy”. Powód? — remont! Nikt nie kwestionuje potrzeby przeprowadzenia remontu, zwłaszcza w „Rekordzie” — czas najwyższy pomyśleć o odpowiedniej wentylacji i lepszym zapleczu, —

jednakże nasuwa się pytanie: czy naprawdę trzeba było jednocześnie rozpoczynać remonty w tych dwóch barach szybkiej obsługi, na tak krótkim odcinku ul. Piotrkowskiej? Czy nikt przedtem nie pomyślał, że jednocześnie zamknięcie „Rekordu” i „Bankowego” — zwłaszcza teraz, latem — przyczyni się do powstania większego tłoku w „Balatonie”, „Smakoszu” i barze mlecznym „Wzorowym”, dokąd odsyła się konsumentów w większych niż w drzwiach tych nieczynnych placówek?

Naszym zdaniem, można było z powodzeniem tak skoordynować roboty remontowe, żeby przynajmniej jeden z tych barów był w pełni otwarty. Wówczas i gastronomia by na tym zyskała, i konsumenci mieliby możliwość szybkiego zjedzenia posiłku. Nie wiemy tego pod uwagę. Szkoda. (j.kr.)

Drzewa przy ul. Piotrkowskiej pod troskliwą opieką LPO i OHP

Ulica Piotrkowska nie ma zbyt dobrych warunków dla wegetacji drzew, ze względu na gęsta zabudowę i twardy, zbity grunt. Łódzkie Przedsiębiorstwo Ogrodnicze, chcąc stworzyć drzewom lepsze warunki, postanowiło wymienić wokół nich ziemię. W tym celu trzeba podnosić kraty, usuwać staryą ziemię i na jej miejsce sypaną nową, zmieszaną z torfem. Z pomocą przyszła Wojewódzka Komenda Ochotniczych Hufców Pracy, która zgłosiła chętnych do tej pracy.

Codziennie od połowy czerwca, 20-osobowa brigada OHP wykonuje prace, efektem których będzie na pewno bujniejszy rozwój drzewostanu przy ul. Piotrkowskiej. Już 400 drzew stoi w lepszej ziemi, a w najbliższych dniach brigada OHP zajmie się następną sekcją.

Warto dodać, że tego rodzaju zabieg pielęgnacyjny zastosowany został po raz pierwszy w kraju. Jest nadzieja, że przyniesie on zamierzony cel. Oczywiście, drzewa po zmianie ziemi wymagają troskliwszej opieki. W upalne dni lata pożądanym jest podlewanie ich i o to właśnie apelujemy do gospodarzy posesji.

Drzewa przy ul. Piotrkowskiej pod troskliwą opieką LPO i OHP

PALISZI — A TWOJE PŁUCA?

Doczekaliśmy się wreszcie pierwszego owocowego „szczytu”. Najwięcej jest, naturalnie, truskawek, są już także czereśnie, pierwsze maliny i jagody (w sobotę za jagody płaćliśmy 40 zł za 1 kg).

Od dziś spadają ceny na owoce. Truskawki w I wyborze kosztują 18 zł, a ekstra — 22 zł za 1 kg. Maliny — 32 zł, czereśnie czerwone — 32 zł, a czereśnie jasne — 20 zł za 1 kg. Wczesne ziemniaki kosztują teraz 10 zł za 1 kg.

Coraz więcej i tańszych jest także warzyw. Cena cebuli ze szczyptnikiem od dziś wynosi 7 zł, kapusty — od 5 do 7 zł za 1 kg, kalafiorów — od 2 do 5,80 za sztukę, marchwi — 7 zł za pececz. Ogórki krótkie w I wyborze kosztują 30 zł, w II — 21 zł za 1 kg, Ogórki wężowe — 26 i 18 zł.

W związku z wysoką podażą owoców i warzyw należałoby sobie życzyć, aby znalazły się one w dostatecznej ilości i możliwie wczesnie w wszystkich sklepach. Niestety, jak dotychczas, zwykle w poniedziałki notujemy najgorsze zapatrzanie (w dodatku dostawy są bardzo późne). Z tą siłą tradycją należałoby, zwłaszcza w środku sezonu warzywno-owocowego, definitywnie zerwać.

Dziś sesja DRN-Górna

Dziś o godz. 10 w świetlicy ZTM „Brokat” przy al. Politechniki 22/24 rozpocznie obrady XVI zwyczajna sesja Dzielnicowej Rady Narodowej Łódź-Górna.

Głównym tematem sesji będzie ocena przebiegu i realizacji zadań wytyczonych z uchwały IV Plenum KC PZPR w sprawie rozwoju rolnictwa i gospodarki żywnościowej.

Owoców i warzyw coraz więcej i coraz tańszych

Doczekaliśmy się wreszcie pierwszego owocowego „szczytu”. Najwięcej jest, naturalnie, truskawek, są już także czereśnie, pierwsze maliny i jagody (w sobotę za jagody płaćliśmy 40 zł za 1 kg).

NA POLKACH KSIEGARNI

Dykcje E. — Nocne pasjanse. Trzy poematy, Ossolineum, 1977, str. 76, 21 15
Górzanski J. — Młode lata bezsenności. Czytelnik, 1977, str. 104, 21 15
Hajczak A. — Fajarczce grdyki. Wpocz. 1977, str. 77, 21 10
Kirsch D. — Liście orzoatan. Czytelnik, 1977, str. 237, 21 20
Kostewicz D. — Uchwylić się ziemi. Ossolineum, 1977, str. 45, 21 13
Kuroski J. — Sytuacje. Ossolineum, 1977, str. 26, 21 12



WAŻNE TELEFONY	
Informacja o usługach	398-10
Centrala Informacyjna PKO	731-82
Informacja telefoniczna	03
Straż Pożarna	08. 661-11, 795-55
Pogotowie Ratunkowe	09
Pogotowie MO	07
Komenda Miejska MO	
Centrala	677-22, 292-22
Informacja kolejowa	655-55, 284-60
Informacja PKS:	
Dworzec Centralny	265-96
Dworzec Północny	747-20
Pogotowie wodociągowe	835-46
Pogotowie gazowe	385-85
Pogotowie energetyczne	
Rejonu Północ	334-31
Rejonu Południe	334-28
dla odbiorców przemysłowych	609-32 i 245-72
oświetlenia ulic	220-89
Pogotowie ciepłownicze	253-11
Pogotowie techniczne	409-32
Pogotowie drogowe	409-32
„Polmozbytu”	409-32

TEATRY
ST „PSTRAG” — godz. 20 „W poszukiwaniu koloru!”
Pozostałe teatry nieczynne

MUZEJA
HISTORIA RUCHU REWOLUCYJNEGO (ul. Gdańska nr 13) godz. 9-17
POLSKIEJ WOJSKOWEJ SŁUŻBY ZDROWIA (Zeligowskiego 7) godz. 10-17

ŁÓDZKI PARK KULTURY I WPOCZYNY (na Zdrowiu) OGRÓD BOTANICZNY — czynny w godz. 10-20
OGRÓD ZOOLOGICZNY — czynny w godz. 9-20 (kasas od 19)
PALMIARNIA — czynna codziennie (oprócz poniedziałków) w godz. 10-17
LUNA PARK — czynny w dni powszednie w godz. 14-21, w niedziele i święta w godz. 10-21, w dni wolne od pracy w godz. 12-21
KAPIELISKO FAŁA (al. Unii 4) godz. 10-20 (kasas od godz. 9-19)

KINA
BAŁTYK — „Wagon sypany” jut. od lat 15, godz. 10, 12.15, 14.30, 16.45
Kino-Rewla „Trzesienie ziemi” USA, od lat 15, godz. 15.30, 17.45
IWANOWO — „Kochaj albo rzuć” pol. b/o. godz. 9.30, 12.15, 14.30, 16.45
LUTNIA — „Krótki sezon” wł. od lat 15, godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20

POLONIA — „Kochaj albo rzuć” pol. b/o. godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
PRZEWIOSŃ — „Miłość Adela” H. H. franc. od lat 15, godz. 10, 12.15, 14.30, 16.45
WŁÓKNIARZ — „Rewolwer Phytton 375” fr. od lat 15, g. 10, 12.30, 15, 17.30, 19.45
WOLNOŚĆ — „Brawurowe porwanie” USA, od lat 15, godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.15
WISLA — „Z podniesionym czołem” USA, od lat 15, godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30
ZACHETA — „Terror Mechagodzilla” jap. b/o. godz. 9.30, 11.30, 13.30, 15.30, 17.30 „Dyl Sowidzdrzi” NRD, od lat 15, godz. 19.30
TATRY-LETNIE — „Na tropie Wilby’ego” ana. godz. 21.15. W dni niepoгодne (chłodne i deszczowe) seans odbedzie się w kinie „Tatry”
STYLOWY-LETNIE — „Strach nad miastem” fr. godz. 21. W dni niepoгодne (chłodne i deszczowe) seans odbedzie się w kinie „Stylowy”
LDK — „Na skraju lasu” godz. 15.15 „Konie Valdeza” wł. od lat 15, godz. 17.30, 19.45
STUDIO — „Barwy ochronne” pol. od lat 15, godz. 15, 18, 20
STYLOWY — „Pietro wyje!” pol. od lat 12, godz. 14.45 „Kabarę” USA, od lat 18, godz. 18.30, 18.45
GDYNIA — „2001 Odyseja kosmiczna” USA, od lat 15, godz. 10, 13, 16 „Jedynym wyjściem jest śmierć” kanad. od lat 15, godz. 19

DKM — nieczynne
KOLEJARZ — nieczynne
MŁODA GWARDIA — bajki „Na tronach bengalskiego tykrysa” („Bolek i Lolek”) godz. 12.30, 13.30 „Królowa pszczoł” pol. od lat 12, godz. 14.30, 16.30 „Płonący wieżowiec” USA, od lat 15, godz. 9.30, 19.30
MUZA — „Terror Mechagodzilla” jap. b/o. godz. 15.30, 17.30, 19.30
MAMA — „Cudze Hesty” radz. od lat 12, godz. 15.30 „Libera moja miłość” wł. od lat 15, g. 17.30, 19.30
POKÓJ — „Człowiek z marmuru” pol. od lat 15, godz. 16, 19
ROMA — Kino dla najmłodszych „Tomcio Paluch” fr. b/o. godz. 10, 12 „Kariera na zlecenie” fr. od lat 18, godz. 14.30, 17, 19.30
STOKI — „Ostatni pociąg z Gun Hill” USA, od lat 15, godz. 15, 17 Klub Filmowy „Barwy mojej młodości” jap. od lat 15, godz. 19
OKA — „Widmo wolności” fr. od lat 18, godz. 10, 12.30, 15, 20, DKF godz. 17.30
POLESIE — „Na tropie Sokola” NRD, godz. 17 „Powodzenia stary” fr. od lat 15, g. 19.15
POPULARNE — nieczynne

klaksonów samochodów, którym oni z rąk s u ją droę. Wszelkie interwencje kończą się stwierdzeniem: „nie ma znaku zakazu, o wam do tego”.

Sprawa ustawiania znaków zakazu przed wejściem na teren posesji ko pewien czas powraca na łamy naszej gazety. Szczególnie cierpią tu mieszkańcy podwórek-studzien, których jeszcze sporo jest szczególnie w centrum miasta. Wydaje się, że po-

ENERGETYK — „Con amore” pol. od lat 12, godz. 16.30 „Rafferty i dziewczyny” USA, od lat 15, godz. 18.30
HALKA — „Mój brat ma fajnego brata” czeski, od lat 12, g. 15.30 „Miłosna edukacja Walentego” fr. od lat 15, godz. 17.30, 19.30
PIONIER — „Zemsta hajduków” rum. od lat 15, godz. 15.30 „Po rozmawiamy o kobietach” USA od lat 18, godz. 17.30, 19.30
REKORD — „Syrenka i księż” bułg. b/o. godz. 16 „Oddział” USA, od lat 15, godz. 17.30, 19.30
SWIT — Sensacja, zabawa i przy goda „Nie ma mocnych” b/o. b/o. godz. 15.30 „Mściciel” USA, od lat 18, godz. 17.30, 19.30

SOJUSZ — nieczynne
TATRY — „Pani minister tańczy” pol. od lat 12, godz. 12.15 „Między brzojami” pol. od lat 15, godz. 14.30 „Zapach kobiety” wł. od lat 18, godz. 10, 16.45, 19

DYŻURY APTEK
Obrońców Stalingradu 15, Nicciarniana 15, Piotrkowska 225, Dąbrowskiego 89, Lutomska 146

Stale dyżury pełnią:
Apteka nr 47-006 Konstanytnów, ul. Sadowa 10
Apteka nr 47-087 Aleksandrów, Kociuszki 6
Apteka nr 47-008 Głowno, ul. Łowicka 33
Informacji o dyżurach aptek: w Pabianicach udziela Apteka nr 47-085 Armii Czerwonej 7 w Zgierzu udziela Apteka nr 47-080 Dąbrowskiego 10 w Ozorkowie udziela Apteka nr 47-082, Dzierżyńskiego 2

DYŻURY SZPIITALI POŁOŻNICTWA
Szpital im. Kopernika — Położnictwo i ginekologia — dzielnica Górna — Poradnia K Rzgowska, Cieszkowskiego i Odrazńska, Położnictwo — gminy: Rzgów i Ksawerów, Ginekologia dzielnica Polesie — Poradnia K ul. Fornalickiej
Szpital im. H. Wolf — Położnictwo i ginekologia — dzielnica Bałuty, Położnictwo — dzielnica Górna — Poradnia K — Felńskiego, Ginekologia — dzielnica Polesie — Poradnia K — Kasprzaka i Gdańska
Szpital im. Sterlinga — Położnictwo — dzielnica Widzew, Polesie oraz z dzielnicy Górna, Poradnia K — Zapolskiej.
Szpital im. Sterlinga — Położnictwo i ginekologia z dzielnicy Śródmieście.
Szpital im. Skłodowskiej-Curie w Zgierzu — Położnictwo — miasto i gmina Zgierz, Aleksandrów, Ozorków, m. Konstanytnów, Gminy: Parzęczech, Andrespol, Nowosolna, Brójce.

Szpital im. Marchlewskiego w Zgierzu — Ginekologia — miasto i gmina Zgierz, Aleksandrów, Ozorków, Głowno, Stryków, miasto Konstanytnów gminy: Parzęczech, Andrespol, Brójce, Nowosolna oraz Łódź — dzielnica Widzew i z dzielnicy Polesie Poradnia K — Srebrzyńska
Szpital im. K. Biernackiego w Pabianicach — Położnictwo i ginekologia — miasto i gmina Pabianice
Szpital Miejski w Głownie — Położnictwo — miasto i gmina Głowno i Stryków
Szpital AM im. Curie-Skłodowskiej — Ginekologia zachowawcza — dzielnica Górna — Poradnia K. — Felńskiego i Zapolskiej, dzielnica Polesie, Poradnia K — Olimpijska i i Maja oraz gminy Rzgów i Ksawerów.
Nagłe przypadki ginekologii operacyjnej — szpitala Szpitala Curie-Skłodowskiej w Łodzi przyjmuje Instytut Pol-Gin. — Sterlinga 13.
Chirurgia ogólna — Bałuty — Szpital im. Biegalskiego (Kniaźewicza 1/5) dia poradni rej. nr 5, 7, 8, 9 i 4. Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz, Parzęczechska 35) dia poradni rej. 1, 2, 3 i 5. Szpital im. Marchlewskiego (Zgierz, ul. Dubols 17) gmina Zgierz, Ozorków Aleksandrów i Parzęczech Górna — Szpital im. Brudzińskiego (Kosynierów Gdnyńskich 61), Polesie — Szpital im. Piłowskiego (Wólczańska 195), Śródmieście Szpital im. Pasteura (Wigury 19), Widzew — Szpital im. Sonenberg (Pieniny 30)
Chirurgia urazowa — Szpital im. Sonenberg (Pieniny 30)
Neurochirurgia — Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62)
Laryngologia — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 23)
Okulistyka — Szpital im. Jonschera (Milonowa 14)
Chirurgia i laryngologia dziecięca — Szpital im. Korczaka (Armii Czerwonej 15)
Chirurgia szkieletowo-twarowa — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 23)
Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 9)
Wenerologia — Poradnia Dermatologiczna (Zakąta 44)

NOCNA POMOC LEKARSKA
Nocna pomoc lekarska Stacji Pogotowie Ratunkowego przy ul. Sienkiewicza 137, tel. 666-66

Ogólnolódzki Punkt Informacyjny dotyczący pracy placówek służby zdrowia telefon 615-19 czynny jest w godz. 7-15 oprócz niedziele i świąt.

AMBULATORIUM DORAŻNEJ POMOCY CHIRURGICZNEJ DLA DZIECI
Gabinet chirurgiczny czynny całą dobę, Łódź, Armii Czerwonej 15, tel. 341-30, wewn. 70, 457-50 do 54 wewn. 70.

TELEFON ZAFANIA — 337-37 czynny w dni powszednie od 15-7, w niedziele i święta całą dobę.

Poezja to wyznanie wobec ogółu

Karierę poetkę rozpoczęła Jewgienij Jewtuszenko w końcu lat pięćdziesiątych i od tego czasu zdobył w swej ojczyźnie sławę, jaką poszczycić się może niewielu współczesnych twórców. Jego słynny wiersz „Czy Rosjanie pragną wojny?”, będący apoteozą pokojowej koegzystencji, znany jest niemal na całym świecie. O odpowiedzialności poety wobec narodu i jego przynależności do kultury światowej — mówi Jewtuszenko w wywiadzie, udzielonym tygodnikowi „Niedziela”.

— Co rozumie pan pod pojęciem poezji obywatelskiej?

— Charakter obywatelski może mieć każdy rodzaj poezji, zarówno publicznej, jak też lirycznej. Przecież subtelną liryka ma również ogromny wpływ na zbliżenie między ludźmi i już na tym polega jej obywatelska misja. Nie do pomysłienia jest jakakolwiek poezja bez odniesienia społecznego. Być obywatelem swej ojczyzny, to być jej troskami, dążeniami i radościami.

— Czy tworzy pan z myślą o jakimś określonym kręgu odbiorców?

— Moim marzeniem jest pisać takie wiersze, których znawcy nie oceniliby jako banalne, a jednocześnie takie, które byłyby zrozumiałe dla „niewtajemniczonych”. Poezja jest to — w moim pojęciu — wyznanie wobec ogółu, a nie w zamkniętym kręgu ezoteryków. Mój czytelnik jest jeden, chociaż nie jednolity — to naród w całej swej różnorodności. Ocecam narodu poety widzi siebie — słowami poety naród mówi o sobie. Pewnego razu miałem kilka wieczorów autorskich, niemal jeden po drugim. W sali filharmonii tbiliskiej przed publicznością gruzińską, w Pałacu Sportowym wobec tysięcy robotników na Uralu, wreszcie w moskiewskim Do-

mu Pracowników Sztuki. Audytorium, jak z tego widać, bardzo zróżnicowane, ale we wszystkich trzech przypadkach recytowałem prawie te same wiersze, nie schlebając żadnej z tych trzech grup słuchaczy.

— W latach sześćdziesiątych bardzo często występował pan na estradach wobec wielotysięcznych rzesz słuchaczy. Jaki jest obecnie pański stosunek do tego rodzaju występów?

— Często zarzuca mi się nadmierne zamłownianie do występów estradowych. Jestem jednak przekonany, że trybunały poety powinny być przede wszystkim hale fabryczne, place wielkich budów, sale pałaców kultury i sportu. Do czasów Majakowskiego poeci rosyjscy recytowali swe utwory wyłącznie w salach literackich. Majakowski wyszedł z poezją do tysięcy ludzi — był chyba pierwszym poetą na świecie recytującym wiersze na stadionie. W centrum Moskwy, u stóp pomnika Majakowskiego, odbywały się wspaniałe, żywiołowe turnieje poetyckie. Takie same imprezy ściągają tysiące ludzi w okresie Dni Puszkinowskich. Umiłowanie poezji przez naród radziecki, milionowe nakłady tomów wierszy — to jedna ze zdobyczy socjalistycznej kultury. Poezja radziecka dawno już wyszła z ram „sztuki dla

sztuki” i nigdy już do ram tych nie powróci.

— Co daje panu, jako poecie, podróże zagraniczne?

— Odwiedziłem wiele krajów i muszę stwierdzić, że podróże te pozwoliły mi lepiej poznać i zrozumieć ducha innych narodów. Poezja jest zjawiskiem głęboko narodowym, chociażby dlatego, że rodzi się z odczucia rodzimego języka. Jednak prawdziwa poezja nie może być narodowo odizolowana. Weźmy za przykład wiersze Majakowskiego, Eluarda czy Nerudy. Przekazywać najwyższe wartości kulturalne innym narodom, wzbogacać kraj o najlepsze duchowe osiągnięcia innych narodów — to jest, w moim pojęciu, także walka o pokój, bez której niemożliwa jest walka o przyszłość.

„Ptak” w Teatrze Nowym

Ukazywanie przeciwieństwa, ale zarazem i powiązań, tego co faktem tworzącym rzeczywistość i tego co mataniem, tęsknotą. Ścieranie się świata zewnętrznego, konkretnego z tym, co jest wewnętrznym przeżyciem, co nie dopowiedziane do końca, mgliste — te zależności i współpobieżność realizmu z irracjonalizmem w życiu człowieka ukazują i drażni Jerzy Szaniawski we wszystkich swych utworach dramatycznych. Najpełniej, najkonsekwentniej pozostaje w „Dwu teatrach”, ale już w najwcześniejszych swych dramatach zapowiada to, co sprzecywalnie później po latach przy okazji premiery „Dwóch teatrów”: „Nie przeciwstawiam tych dwóch koncepcji — realistycznej i wizyjnej — jako dwóch gatunków odrębnych i wzajemnie sobie przeciwnych. (...) Mój realizm nie kończy się tam, gdzie kończą się konkrety osiągalne zmysłami”.

Złoty Samowar dla Urszuli

Tegoroczną zdobyczynią pierwszego nagrody na Festiwalu Piosenki Radzieckiej w Zielonej Górze została Urszula Kasprzak z Lublina. Laureatka jest uczennicą Liceum Ogólnokształcącego, a śpiewa dopiero od 2 lat w jednym z lubelskich ognisk muzycznych. Urszula była ogromnie zaskoczona i uszczęśliwiona sukcesem odniesionym w Zielonej Górze, pomógł on jej także sprzecywalnie zamierzenia na przyszłość. Chciałaby po zdaniu matury ukończyć studia piosenkarckie. Na razie cieszy się główną nagrodą i złotym samowarem — pierwszym trofeum w jej dorobku. (dor)

N/z: laureatka zielonogórskiego festiwalu i prof. Aleksander Bardini, który był przewodniczącym jury. CAF — Radkiewicz



Nie chcemy być „krzywym zwierciadłem”...

S tawa, podniszczona leśniczówka Bielawy w Nadleśnictwie Opoczno stanie się niedługo Domem Pracy Twórczej działającym pod patronatem Socjalistycznego Związku Studentów Polskich. Z inicjatywą taką wystąpił studencki Teatr 77 — „Uniwersytet”. Tam to właśnie przez cztery miesiące (lipiec — październik) teatr będzie realizował program zatytułowany: „Droga”. Do udziału w tym przedsięwzięciu organizatorzy zamierzają zaprosić twórców z teatrów studenckich i amatorskich, działających kulturalnych, oraz tych wszystkich, których zainteresuje to przedsięwzięcie, o którym bliżej mówi szef „Teatru 77 — Uniwersytet” — Ryszard Bigosiński.

kształceniowym rozumieć i wykorzystywać to, co jest w tej doktrynie filozoficzno-społecznej elementem gwarantującym ciągły rozwój jakościowy. Wiąże się to ściśle z postawą twórczą, którą rozumiemy jako postawę rewolucyjną, przeciwną postawie statycznej, postawie która założyłaby sobie, że wraz z rozwojem bazy wytworzy automatycznie znajdujemy się w komunizmie. Postawie, która łatwo może przerodzić się w oportunizm.

my zaprosić do realizacji naszego przedsięwzięcia nie tylko teatry studenckie, teatry amatorskie, ale i wszystkich tych po prostu „ulicy”, którzy w rozmowach przed wyjazdem przekonają nas, że mają coś do powiedzenia. Jesteśmy pokoleniem młodych Polaków chcących być obecnymi w kulturze narodowej i jesteśmy przekonani, iż wspólna praca możemy stworzyć nową wartość.

ponujemy realizację widowiska plenerowego w formie poematu rewolucyjnego. Oczywiście mamy konkretne propozycje, ale podczas wspólnej pracy, już tam na miejscu w Bielawie, mogą one ulec zmianie. Nie zamierzamy nie narzucać. Chcemy jednak by dyskusje nad koncepcją były sporem racji, a nie dajacymi nie „nocnymi” Polaków rozmowami” i te zasady jako organizatorów „Drogi” będziemy przestrzegać konsekwentnie. Wszystkich tych, którzy pragnęliby w tym naszym przedsięwzięciu uczestniczyć zapraszamy na rozmowy do siedziby teatru przy ul. Piotrkowskiej 77 w każdy poniedziałek i czwartek w godz. 17—18.

Notował: jh

NA POLKACH KSIĘGARNI

Binkowski R. — Białe światło. WL, 1977, str. 184, zł 15
Brzostowska J. — Eros, LSW, 1977, str. 102, zł 13
Bystrzycka Z. — Kontuzja. Czytelnik, 1977, str. 328, zł 30
Cohen A. — Książka o mojej matce. WL, 1977, str. 124, zł 15

Kwartalnik meksykańskiego uniwersytetu w Veracruz „La Palabra y el hombre” („Słowo i człowiek”) poświęcił swój numer w całości polskiej literaturze współczesnej. Czytelnicy pisma (które już kilkakrotnie drukowało utwory polskich pisarzy) zapoznali się obecnie z fragmentami prozy m. in. Naikowskiej, Iwaszkiewicza i Lema, z wierszami Przybosa, Jastruna, Różewicza, jak również kilku młodych poetów. Tekstom tym towarzyszą eseje poświęcone współczesnej polskiej prozie i poezji.

Polski numer meksykańskiego kwartalnika

Codziennie rozmowy, wymianę poglądów pragniemy podporządkować dwóm tematom: „Filozoficzny samowiedza pokolenia” i „Twórczość — ideowemu znakowi czasu”. Wydaje nam się, iż sposób rozumienia marksizmu jest zbyt często powierzchowny i sprowadza się do znajomości jedynie werbalnych prawd i hasł. Chodzi więc nam o to, by w procesie samo-

Współpraca teatrów

(Korespondencja z Pragi)

Już 14 lat trwa owocna współpraca Teatru Powszechnego z Łodzi z praskim Teatrem Dramatycznym im. S. K. Neumanna. Jest ona przykładem wzajemnej popu-

laryzacji, osiągnięć kulturalnych PRL i CSRS, czym przyczynia się do dalszego zbliżenia obu bratnich narodów. Teatr Powszechny jest już dobrze znany praskiej publiczności z wielu przedstawień czołowych klasyków polskiego i światowego repertuaru, podobnie wysoko oceniany jest w Polsce Teatr im. Neumanna. W czasie ostatniego pobytu w Polsce teatr praski wystawił m. in. pozycje wybitnych czechosłowackich autorów I. Olbracht i J. Tyla, a także sztuki Moliere'a.

Natomiast w Pradze duże zna-

nie publiczności i krytyków artystycznych przedstawienia Teatru Powszechnego. Za zastęgi w popularyzowaniu kultury polskiej w Czechosłowacji Teatr im. Neumanna został wyróżniony wysokim odznaczeniem państwowym PRL. Pracy teatromi oczekują z dużym zainteresowaniem na zapowiadaną kolejną wizytę w CSRS Teatru Powszechnego z Łodzi, który wystawi sztukę S. Zeromskiego „Turów” oraz spektakl radzieckiego autora A. Kopkova „Stół”. Wszystkie bilety zostały już rozprowadzone w przedsprzedaży.

Artystyczne tkaniny C. Siótkowskiej-Królikowskiej

Centralnym Muzeum Włókiennictwa otwarto ostatnio wystawę tkaniny artystycznej Cecylii Siótkowskiej-Królikowskiej. Jest to jej wystawa jubileuszowa: artystka obchodzi właśnie 20-lecie pracy twórczej. Dodajmy jednak dla ścisłości, że — zanim stała się członkiem Związku Polskich Artystów Plastyków — już poprzednio interesowała się tkaniną przemysłową. I dziś jeszcze osiągając znakomite rezultaty w swojej działalności twórczej pracuje równocześnie — jako projektantka w Centralnym Laboratorium Jedwabniczo-Dekoracyjnym (dział koronek). Stąd może i jej próby przeniesienia efektów tkanin artystycznych na tkaninę przemysłową, z czego rodzą się walory zasługujące na uznanie.

Na jubileuszowej wystawie artystki w Centralnym Muzeum Włókiennictwa znajdujemy też osobny

sób, że każdy z nich żyje jak gdyby własnym życiem, przy czym różnorodna jest i ich tematyka — obok kompozycji figuralnych również abstrakcyjne.

Wśród prac, pulsujących harmonijnym rytmem koloru, zwracają uwagę „Złocienie” oraz „Wieżowce” — a także monumentalny w swym formacie, o bardzo wyszukanych barwach „Zieloniec”, nagrodzony na wystawie zorganizowanej w 25-lecie Polski Ludowej.

Podajmy, że Cecylia Siótkowska-Królikowska — czynny członek ATE, to artystka nie tylko utalentowana, lecz również bardzo pracowita. Sama projektuje swoje tkaniny i sama później je tka.

Prace jej eksponowane były na wielu wystawach zarówno w kraju jak i za granicą, gdzie ocenione były tak, jak na to zasługują: z uznaniem!

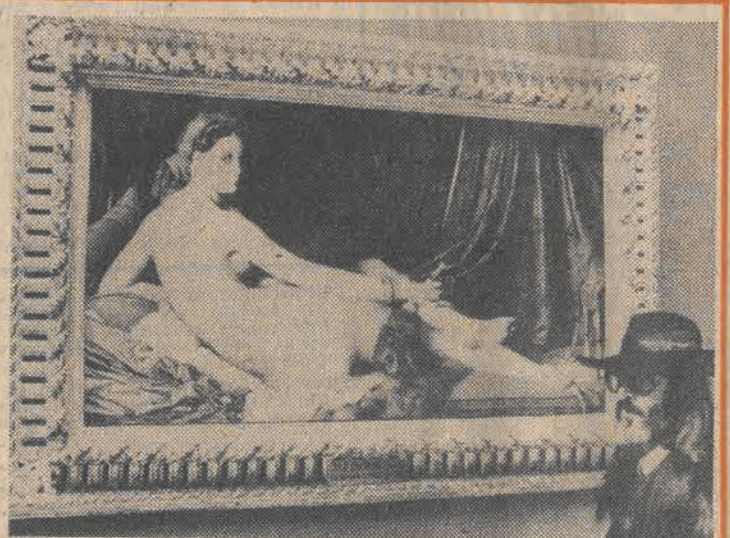
M. JAGOSZEWSKI

Nazwisko Fernanda Legrosa dobrze jest znane wielu kolekcjonerom dzieł sztuki. Zastąpił jako największy w historii handlarz fałszyków, wykonywanych przez malarza Elmyra de Hory. Za jego pośrednictwem do największych muzeów świata i prywatnych kolekcji trafiły bogaty plan pracy genialnego fałszerza — kopie obrazów takich malarzy jak: Picasso, Braque, Modigliani, Matisse, van Gogh, Cezanne, Degas, Gauguin.

Elmyr de Hory zmarł śmiercią samobójczą w ubiegłym roku na Ibizie, a Legros, który zbił na malarzu wielki majątek, do dziś wypiera się jakiegokolwiek z nim kontaktów.

N/z: Fernand Legros w Luwrze przed obrazem Ingresa „Wielka Odaliska”.

CAF — Camera Press



Tłumaczył: BRONISŁAW ZIELIŃSKI

LAIKA NA ŁANCUCHU

ALISTAIR MAC LEAN

Miałem nad nim trzydzieści jardów przewagi. Kiedy znów skręciłem w prawo na Vijzestraat, ruszyłem naprzód bardzo szybko, aż dotarłem do jakiejś indonezyjskiej restauracji. Wszedłem i zamknąłem za sobą drzwi. Portier, najwyraźniej emeryt, powitał mnie dość uprzejmie, ale nie czynił żadnych prób dźwignięcia się ze swego stołka.

Popatrzyłem przez drzwi. Po kilku sekundach przeszedł za nimi szary człowiek. Teraz spostrzegłem, że jest starszy, niż myślałem, chyba po sześćdziesiątce, i muszę przyznać, że jak na mężczyznę w tym wieku wykazywał niezwykłą szybkość. Wyglądał na strapienego.

Włożyłem płaszcz i wymamrotałem parę przeproszających słów do portiera. Uśmiechnął się i powiedział: „Dobranoc”, równie uprzejmie, jak przedtem powiedział „Dobry wieczór”. Zresztą i tak lokal zapewne był pełny. Wyszedłem, przystanąłem w progach, wyjąłem zwinny kapelusz filcowy z jednej kieszeni, a drugą ociekającą z innej. Natoczyłem jedno i drugie. Sherman przeobraziła się — miałem nadzieję.

Był teraz około trzydziestu jardów dalej i działał z dziwnym pośpiechem, zatrzymując się co chwila, by zajrzeć w jakiś brązowy. Zebrałem się w sobie i przebiegłem przez jezdnię. Dotarłem na drugą stronę nieknięty, ale przeklinałem przez kierowców. Trzymając się nieco w tyle przeszedłem równoległe do szarego człowieka ze sto jardów, gdy nagle przystanął. Zawahał się, a potem raptem zawrócił już niemal błędną. Tym razem zaglądał do każdego napytkanego lokalu. Wszedł do restauracji, którą odwiedziłem tak przelotnie — i wyszedł po dziesięciu sekundach. Wbiegł bocznym wejściem do hotelu „Carlton” i wynurzył się frontowym, co nie musiało przysporzyć mu zbyt wielkiej popularności, ponieważ hotel „Carlton” nie przepada za starymi oberwaniami w wywinitych pod szyją swetrach, używającymi jego foyer, jak skrótu. Wszedł do innej indonezyjskiej restauracji przy następnej przecznicy i pojawił się na powrót z tym poskromionym wyrazem człowieka, którego wyrzucano za drzwi. Dał nura do budki telefonicznej, a kiedy z niej wyszedł, wyglądał na bardziej poskromionego

- 21 -

niż kiedykolwiek. Potem zajął stanowisko na centralnym przystanku tramwajowym na Muntplein. Przyłączyłem się do czekającej kolejki.

Pierwszy tramwaj, trzywagony, miał numer 16 oraz tablicę docelową „Central Station”. Szary człowiek wsiadł do pierwszego wagonu. Ja wsiadłem do drugiego i przeszedłem na przednie miejsce, z którego mogłem mieć na oko, zarazem ulokowawszy się tak, żeby być możliwie najbliżej dla niego widoczny, gdyby zaczął się interesować współpasażerami. Jednakże niepotrzebnie się o to troszczyłem; jego brak zainteresowania innymi ludźmi był absolutny. Sądząc po ustawicznych zmianach wyrazu jego twarzy, wszystkich znamiennych zgnębienie, oraz po splecaniu i rozplataniu dionii, miałem najwyraźniej przed sobą człowieka zaprzatniczego innymi i ważniejszymi problemami, z których nie najpóźniejszym był stopień współczucia i zrozumienia, jakiego mógł się spodziewać od swoich pracodawców.

Człowiek w szarym ubraniu wysiadł na Dam. Ten główny plac Amsterdamu, pełen jest historycznych zabytków, takich jak pałac królewski „Nieuw Kooijhuis”, który jest tak stary, że trzeba go ciągle podparć, żeby się całkiem nie zawałił. Tego wieczora szary człowiek nie poświęcił im nawet jednego spojrzenia.

Pośpieszył boczna ulicą mijając hotel „Krasnapolsky”, skręcił w lewo, w kierunku doków, wzdłuż kanału Oudezijds Voorburgwal, następnie znów w prawo i zanurzył się w labirynt bocznych uliczek, które przenikały coraz głębiej w dzielnice składów towarowych, jedną z nielicznych nie znajdujących się na liście turystycznych atrakcji Amsterdamu. Był najtęższym człowiekiem do śledzenia, jakiego napotkałem. Nie patrzył ani w lewo, ani w prawo, a tym bardziej za siebie. Mogłbym jechać na słońcu o dziesięć kroków za nim, a nawet by tego nie zauważył.

Przystanąłem na rogu i patrzyłem, jak szedł waską, źle oświetloną i szczególnie nieładną ulicą, mającą po obu stronach wyłącznie magazyny, wysokie, pięciopiętrowe budynki, których dachy były bez mała stykały się z tymi, co były naprzeciwko, wytwarzając nastrojowe klaustrofobiczne zagrożenie, ponurych obaw i jakiejś złowieszczą ozonizacji, która wcale nie była mi przyjemna.

Z faktu, że szary człowiek puścił się teraz odciełałym biegiem, wywnioskowałem, iż to przesadnie demonstrowanie gotowości może oznaczać jedynie, że jest już bliski kresu swojej wędrówki — i miałem rację. W połowie ulicy wbiegł na zaopatrzone w poręcz schodki, wy dobył klucz, otworzył drzwi i zniknął we wnętrzu jednego z magazynów towarowych. Poszedłem dalej nieśpiesznie, ale nie zanadto powoli. Obojętnie zerkałem na tabliczkę nad drzwiami magazynu. Widział na niej napis: „Morgenstern i Muggenthaler”. Nigdy nie słyzałem o tej firmie, lecz były to nazwiska, których nie mógłbym zapomnieć. Przeszedłem dalej nie zwalnając kroku.

- 22 -

Dziś w Radio

PONIEDZIAŁEK, 27 CZERWCA

PROGRAM I

12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Białystok na muzycznej antenie. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00. U Przyjaciół. 13.05 Popularne miniatury muzyczne. 13.15 Trzy plasy dla urody. 13.30 Przerzory zawsze ubiegł. 13.35 Wiersz taneczny i śpiewa. 13.55 Aktualności kulturalne. 14.00 Studio „Gama”. 14.20 Sport to zdrowie. 14.25 Studio „Gama”. 15.00 Wiad. 15.05 Huta Katowice ma głos. 15.10 Studio „Gama”. 15.00 Tu Jedyńska. 17.25 Stanisław Moniuszko — Mazur z I aktu op. „Halka”. 17.50 Radiokurier. 18.00 Muzyka i aktualności. 18.25 Tu radio kierowców. 18.33 Przeboje non stop. 19.00 Dzieńnik wprzory, 19.15 Z nagrań Orkiestry PR i TV w Poznaniu. 19.40 Nowosci polskiej piosenki. 20.00 Wiad. 20.05 Naukowy Polinok. 20.20 Katalog wydawniczy. 20.25 Dźwiękowy plakat reklamowy. 20.35 Koncert żywcem. 21.00 Wiad. 21.05 Kronika sportowa. 21.15 Z archiwum jazzu. 22.00 Z kraju i ze świata. 22.20 Tu radio kierowców. 22.23 Gra duet gitarowy „Compleorium”. 22.30 Proponujemy i zapraszamy. 22.45 Minirelaty Elzbiety Adamskiej. 23.00 Minaj dzień.

PROGRAM II

7.30 Wiad. 7.35 Audycja publicystyczna. 7.45 Informacje o programach. 7.50 A. Ponchlelli — „Taniec z op. „Gloconda”. 8.00 Tu Jedyńska. 8.25 Chwila muzyki. 9.30 My 77. 9.40 Tu Radio Moskwa. 10.00 „Dzień wczorajszy, dzień dzisiejszy” — opow. 10.25 Kameralniści lubuscy. 10.40 Sprawy rodzinne. 11.00 Leo Delibes: Muzyka z III aktu baletu „Sylvia”. 11.30 Wiad. 11.35 Postęp, dom. nowoczesność. 11.45 Od Tatr do Baltyku. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.05 Terminarz muzyczny. 12.25 „Wydarzenia, poglądy, refleksje” — mag. I. Stankiewicz (L). 12.45 Spiewa i tańczy. 13.20 Kupiowski zespół regionalny z Wykoczu. 13.30 Wiad. 13.35 Ze wsł i o wsł. 13.50 Spiewa Chór PR w Krakowie. 14.10 Więcej, lepiej, nowocześnie. 14.25 M. Ponti gra koncert fortep. 15.10 Symfonia A. Vivaldiego. 15.30 Radio ferie. 16.10 Z estrad i scen operowych naszych sąsiadów. 16.40 Aktualności dnia (L). 17.00 Zagraniczne chóry studenckie. 17.20 Notatnik kulturalny. 17.30 „Listy emigrantów” — z końca XIX wieku. 18.00 Studio Gdańsk przedstawia nagrania klarncistów A. Pietrasa. 18.30 Echo dnia. 18.40 Zapraszamy do myślenia. 19.00 Gra pianistka Bettina Otto. 19.15 Ekonomia na co dzień. 19.30 Koncert na temat: „Bardzo różne kołysanki”. 20.00 Len — roślinna opalająca. 20.15 Katalog wydawniczy. 20.20 Pablo Casals — fragment oratorium „El Pessebre”. 21.30 Dzieńnik wieczorny. 21.40 Korespondencja z zagranicą. 21.45 Wład. sport. 21.50 „Rodziny tor przeszkód”. 21.55 Chwila muzyki. 22.00 „Kolebki kultury nr 9 — Chiny” — magazyn. 23.30 Wiad.

PROGRAM III

12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Za kierownicą. 13.00 Powtórka z rozrywki. 13.50 „Czarny anioł” — odc. pow. 14.00 Lato w filharmonii. 14.25 Z nagrań X Festiwału Skrzypcowego im. G. Bacewicz. 15.00 Ekspresem przez świat. 15.10 W kręgu jazzu. 15.30 Kwadrans akademicki. 15.45 „Piosenki w tonacji życia”. 16.00 Jam session pod gruszą. 16.45 Nasz rok 77. 17.00 Ekspresem przez świat. 17.05 Muzyczna poczta UKF. 17.40 Spotkanie z Dużą i Wojtkiem. 18.00 Muzykobranie. 18.30 Polityka dla wszystkich. 18.45 Mikrorelaty Magdy Umer. 19.00 Co wieczór powieść w wydaniu dźwiękowym.

ZMIANA ADRESU

ODDZIAŁ KRAJOWEJ AGENCJI WYDAWNICZEJ w ŁODZI

z dniem 15 czerwca 1977 r. przeniesiony został do lokalu przy ulicy

PIOTRKOWSKIEJ 272b, II piętro.

TELEFONY:

- 647-20 — Redaktor naczelny — sekretariat.
- 636-59 — Sekretarz Oddziału
- 645-83 — Redakcja Politycznej Propagandy Wizualnej
- 434-40 — Redaktorzy
- 432-52 — Sekcja wydawnicza
- 640-74 — Księgowność
- 886898 — Telex
- 234-14 — Redakcja Fotografii Propagandowej — ul. Piotrkowska 90.

1915-k

UWAGA, FOTOAMATORZY!

ODDZIAŁ „STUDIUM” ŁOSP

uprzejmie informuje, że prace amatorskie fotografii barwnej

przyjmują n.w. zakłady fotograficzne przy ul. ul.:

- Nowotki 4
- Karolewskiej 2
- Piotrkowskiej 229, 33
- Tuwima 1
- Północnej 1/3
- Zachodniej 67
- Spornej 72
- Zaolziańskiej 49
- Tybury 1
- Kasprzaka 27
- Armii Czerwonej 76
- Dąbrowskiego 91
- Tatrzańkiej 42.

1912-k



WKŁAD „Flata 126 p” — (1979) odstąpię. Bytomskiej 20, po 17 14081 g

„SYRENE 105” (duty 1976) sprzedam. Tel. 51-61-37 14049 g

ODSTĄPIE wkład na „Flata 126 p” odbiór październik 1977. Oferty „14047” Prasa, Piotrkowska 96

„SYRENE 104” do naprawy sprzedam. Tel. 312-87, rano 53-37-79 wieczorem 14067 g

PEŁNY wkład na „Flata 126 p” (1978) odstąpię. Oferty „14057” Prasa, Piotrkowska 96

„ZASTAWĘ 750” sprzedam. Łódź, Siedlecka 6a, m. 6 14029 g

„SYRENE 105 L” (1976) — sprzedam. Cieszkowskiego 11a, m. 56, Tel. 435-71, godz. 17-20 14028 g

„SYRENE 105” — sprzedam. Odbiór Polmoszyt, Sukienicza 2, m. 70, po 18 14022 g

WKŁAD na „Flata 126 p” odstąpię, odbiór 1978. Oferty „14015” Prasa, Piotrkowska 96

CURYSTYCZNA przycepa bagażowa efektywna — sprzedam. Łódź-Teofilów, ul. Łanowa 6a, m. 52, bl. 53 13990 g

„SYRENE 105” plinie sprzedam. Andrzej Mozdzen, Henryków 36, 95-220 Działowa Wola 13984 g

„FIATA 126 p” sprzedam. Tel. 323-18 140004 g

„JAWĘ 250” sprzedam. Ozorków, Łakowa 11 13998 g

„WARTBURG 1000” — (przebiegowy) rok produkcji 1966 sprzedam. Wiadomość: Rzawska 59, garaż, godz. 17-20 13748 g

„VW 1300” plinie sprzedam. Strzelczyka 8, po 17 14198 g

„VOLKSWAGENA — Karman” — tanio sprzedam. Zbarska 16, m. 18 13949 g

SPRZEDAM „Flata 1500” (1974). Tel. 465-47 14438 g

NOWEGO „Zuka” zamienie na osobowy nowy lub sprzedam. Tel. 794-83

„FIATA 126 p” sprzedam. Odbiór „Polmoszyt” lipiec 1977. Oferty „14176” Prasa, Piotrkowska 96

KUPE silnik „Warszawy”. Wiadomość: Łódź, Franciszkańska 127, m. 97, bl. 104, po godz. 17 14133 g

„SYRENE 104” przebieg 37.000, dodatkowe wyposażenie — zabezpieczenie — dużo części zamiennych — sprzedam. Tel. 272-82

„MOSKWIKA 412” sprzedam. Prądzińskiego 109 14134 g

KABINE „Zuka”, ramę, silnik, podwozie kompletne — sprzedam. Dubois 23, po 16 14139 g

„VOLKSWAGENA 1200” — (1963) — silnik nowy (przednie zawieszenie do remontu) tanio sprzedam. Oferty „14127” Prasa, Piotrkowska 96

„JAWĘ 50” — sprzedam. Tel. 53-26-40 14123 g

„TRABANTA 601” (1976) sprzedam. Kraterowa 1A codziennie 7-16 14068 g

„SKODE de lux” sprzedam (1971) przebieg 30.000. Ciolkowskiego 2, m. 91 14066 g

OBOKRAJOWCOM wynajmę mieszkanie w centrum Oferty „14033” Prasa, Piotrkowska 96

WYNAJME M-3 Widzew-Wschód na dwa lata. Płatne z góry. Oferty z ceną „14059” Prasa, Piotrkowska 96

MALŻENSTWO z dzieckiem wynajmę mieszkanie na 6 miesięcy. Tel. 52-81-29, godz. 8-17 14056 g

SAMOTNA w średnim wieku poszukuje pokoju z wygodami, z niekrepującym się wejściem. Oferty „13985” Prasa, Piotrkowska 96

M-3 Teofilów „A” — zamienie na równorzędne bądź pokój z kuchnią w dzielnicy Górna — najchętniej Czerwony Rynek. Oferty „14054” Prasa, Piotrkowska 96

TEOFIŁÓW — M-3 własnośc słownie zamienie, miejscowość obojętna ewentualnie sprzedam. Oferty: Warszawa, Kochanowskiego 13 a — I. Jaworska 14032 g

SZCZECIN — 2 pokoje, kuchnia, wygodny — zamienie na M-4 w Łodzi. Oferty „14031” Prasa, Piotrkowska 96

WYNAJME lub kupię garaż w rejonie ul. Kasprzaka — Drewnowska. Tel. 51-28-84 14076 g

POSZUKUJE garażu. Tel. 617-76 14089 g

GARAŻ w okolicy pl. Wolności kupię lub wynajmę. Tel. 348-17 rano i wieczorem 14204 g

MAJMATYKA 530-35 Kłownowa 13-5 mgr Pluskowskiej 9797 g

POMOC domowa przyjmie starsza pani. 715-71 15122

POTRZEBNA opiekunka do 8-miesięcznego dziecka. Sierakowskiego 14, m. 82 13972 g

ZATRUDNIĘ hafciarke. Wólczańska 72, m. 18 14006 g

KOBIETA w średnim wieku przyjmie prace chałusniczą. Oferty „14137” Prasa, Piotrkowska 96

POSIADEM samochód i wolny czas — oczekuję propozycji. Oferty „14102” Prasa, Piotrkowska 96

KOBIETA do dziecka potrzebna Macielowska 4, m. 45 — tel. 51-20-84. Po godz. 16 14420 g

OSOBY do rwanja truska wek przyjmie. Łąglewnicka 261 14182 g

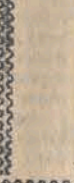
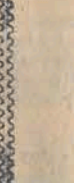
ROZNE

SPECJALISTA — ginekolog Cypierling. 16-18, PKWN 4 12309 g

KSIEZYCKI — skórne, weneryczne, 16-18, Retkińska, Thaelmanna 3, róg Retkińskiej 12315 g

DR JADWIGA ANFOROWICZ skórne, weneryczne 15-19, Próchnicka 8 12242 g

GINEKOLOG Czerwoniec Tuwima 20. Codziennie 14-18 12212 g



RENCISTKA zgubiła 17 czerwca (okolicę Zielona — Piotrkowska) portmionek zawierający „Doxa” — pamiętkę rodzinną, kluczyki. Tel. 291-60 wew. 34 Nasroda 14109 g

19.VI zginał czarny pin-cerek — sućka — okolicę Bałuckiego Rynku. Na groda za wiadomość: 733-61, Pasterska 23/24 14173 g

WYNAJME pokoje letniskowe — blisko stówek. Grotniki, Ustronie, Chopina 9 14462 g

22 CZERWCA br. zgubił no teczkę zawierającą bardzo ważne dokumenty: dyplom mistrzowski, kartę tel. na prowadzenie zakładu, rachunki, uprawnie nie budowlane, książeczki SOP, książeczki czołowa, pieczątki i inne. Znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem: Stanisław Piotrowski, Łódź, Kasztanowa 2, tel. 721-12 14457 g

URSZULA Jurek zgubiła legiti. służbowa 28/76 i upoważnienie do wstępu na zakłady pracy nr 110/75 wyd. przez WSSE w Łodzi 14096 g

JERZY Lis zgubił legitymację studencką nr 48342 wydaną przez Wydział Chemiczny Politechniki Łódzkiej 14106 g

22.VI w dzielnicy Wł. Bytomskiej — Doly zginał nies czarne wygranodzenie: Zajągnikowa 25. Pies w trakcie leczenia 14497 g

Interesująca rywalizacja o puchar ŁRZZ



Reprezentacja Polski i KRL-D bez porażki

W sobotni wieczór już z rzędu międzynarodowy turniej siatkarek, rozgrywany w hali CHKS przy ul. Kosynierów Gdynskich wyłonił już dwiema...

straty i wygrały spotkanie 3:1 (11:15, 17:15, 15:13, 15:3).

W Karl-Marx-Stadcie zakończony został trójmecz lekkoatletyczny drużyn kobiecych i męskich ZSRR - NRD - Polska...

NRD przed ZSRR i Polską w Karl-Marx-Stadt



Mniej atutów, więcej słabych punktów...

Po sromotnej porażce I. Szewińskiej na 100 m, gdy nasza sprinterka zajęła 5. miejsce...

Mieli startować reprezentanci przy najmniej 12 państwach, a tymczasem na "memorial" z zagranicy przyjechało 3 reprezentantów z Bułgarii...

Z tych sportowców i to stosunkowo bardzo młodych wyróżnia w niedalekiej przyszłości uzdolnieni zawodnicy startujący w poszczególnych konkurencjach...

Jancarz i Mucha w finale MŚ

W Togliatti, odbył się kontynentalny finał indywidualnych żużlowych mistrzostw świata...

W Göteborgu obok pierwszej piątki z Togliatti m. in. wystąpi również czterech Szwedów (gospodarzy).

Szosowcy Legii najlepsi

W Szczytnie odbył się kolarski drużynowy mistrzostwa Polski. Pierwsze miejsce w doskonałym stylu wygrała reprezentacja warszawskiej Legii...

Tym razem spośród szesnastu żużlowców Bułgarii, CSRS, Holandii, Polski, RFN i ZSRR tylko pięciu zdobywało przepustkę do najważniejszej imprezy sezonu...

W Goeteborgu obok pierwszej piątki z Togliatti m. in. wystąpi również czterech Szwedów (gospodarzy).

Zwycięstwo Zagłębia, remis Pogoni i porażka Ruchu w Pucharze Lata

W minioną sobotę odbyły się pierwsze mecze tegorocznego piłkarskiego Pucharu Lata. Spośród trzech polskich drużyn najlepiej zaprezentowało się Zagłębie...

Całkowicie zawiadli piłkarze chorzowskiego Ruchu przegrywając w Kopenhadze z tamtejszym zespołem Frem 0:3 (0:0).

Zakopane pod znakiem koszykówki

Z udziałem reprezentacji Polski i drużyny młodzieżowej naszego kraju oraz ekip Holandii, Kubu, NRD i Włoch, rozgrywany jest w Zakopanem międzynarodowy turniej koszykarek...

Tabela

Table with 2 columns: Rank, Name, Points. 1. START ŁÓDŹ 44:8 58-19, 2. Ostrovia 35:17 38-17, 3. Boruta Zgierz 32:20 45-30, 4. Orzeł Łódź 31:21 42-23, 5. Wisła Płock 30:22 38-23, 6. Włókniarz Pab. 28:24 34-23, 7. Pogoń Zdz. Wola 27:25 35-23, 8. Victoria J. 27:25 19-25, 9. Włókniarz Ł. 26:25 40-30, 10. Piotrcovia 25:27 25-24, 11. Zyrardowianka 23:29 31-39, 12. Stal Ostrow. 17:35 18-37, 13. Lech Bydlin 13:39 13-47, 14. Tur Turek 6:46 8-75.

27 torowców Łodzi w finale

W wyniku trzy dni trwających wyścigów strefowych kolarzy torowych: Łódź, Piotrków, Częstochowa, Katowice i Siedziszewo...

W rytmie tanga i samby - opowiada Zbigniew Boniek

Z tą zabawą, to, oczywiście, lekka przesada. W żadnym razie nie był przecież zabawą już pierwszy mecz naszej reprezentacji z Argentyną...

Skończyła się zabawa - zaczynają się schody!

Przełomnik rzeczywiście dobry, ale my jednak lepsi. Ładne akcje, ładne bramki (dla nas Lato, Deyna i Kasprczak) - w sumie dobry mecz...

NIEWYPAL PZLA

Bardzo szumnie zapowiadano tegoroczne zawody lekkoatletyczne o Memorial W. Gierutty w Spale.

Amerykański tenisista B. Gottfried i Argentyniec G. Vilas...

Amerykański tenisista B. Gottfried i Argentyniec G. Vilas przewodzią stawce czołowych rzeźbiarzy w klasyfikacji Grand Prix.

Stadionów Polskie Świata

Amerykański tenisista B. Gottfried i Argentyniec G. Vilas przewodzią stawce czołowych rzeźbiarzy w klasyfikacji Grand Prix.

Zmarł trener łyżwiarzy mgr K. Olszewski

Odszedł od nas na zawsze mgr Karol Olszewski - był trenerem kadry narodowej łyżwiarzy figurowych.

Rozmowy w samolocie wyraźnie nie kleją się...

Rozmowy w samolocie wyraźnie nie kleją się, jesteśmy poważniejsi niż zwykle, każdy zamyka się w sobie.

Wracamy do Buenos i tam przesiadamy się znowu na linie międzynarodowe...

Wracamy do Buenos i tam przesiadamy się znowu na linie międzynarodowe. Przed nami długi lot do Limy z lądowaniem po drodze do La Paz.

Przed samym meczem dostajemy pigułki wzmacniające...

Przed samym meczem dostajemy pigułki wzmacniające - nie chciałbym, żeby ktoś skojarzył to sobie z dopingiem...

Przed samym meczem dostajemy pigułki wzmacniające...

Przed samym meczem dostajemy pigułki wzmacniające - nie chciałbym, żeby ktoś skojarzył to sobie z dopingiem...

Przed samym meczem dostajemy pigułki wzmacniające...

Przed samym meczem dostajemy pigułki wzmacniające - nie chciałbym, żeby ktoś skojarzył to sobie z dopingiem...

Przed samym meczem dostajemy pigułki wzmacniające...

Przed samym meczem dostajemy pigułki wzmacniające - nie chciałbym, żeby ktoś skojarzył to sobie z dopingiem...

Przed samym meczem dostajemy pigułki wzmacniające...

Przed samym meczem dostajemy pigułki wzmacniające - nie chciałbym, żeby ktoś skojarzył to sobie z dopingiem...

Przed samym meczem dostajemy pigułki wzmacniające...

Przed samym meczem dostajemy pigułki wzmacniające - nie chciałbym, żeby ktoś skojarzył to sobie z dopingiem...

Przed samym meczem dostajemy pigułki wzmacniające...

Przed samym meczem dostajemy pigułki wzmacniające - nie chciałbym, żeby ktoś skojarzył to sobie z dopingiem...

Przed samym meczem dostajemy pigułki wzmacniające...

Przed samym meczem dostajemy pigułki wzmacniające - nie chciałbym, żeby ktoś skojarzył to sobie z dopingiem...

Przed samym meczem dostajemy pigułki wzmacniające...

Przed samym meczem dostajemy pigułki wzmacniające - nie chciałbym, żeby ktoś skojarzył to sobie z dopingiem...

Przed samym meczem dostajemy pigułki wzmacniające...

Przed samym meczem dostajemy pigułki wzmacniające - nie chciałbym, żeby ktoś skojarzył to sobie z dopingiem...

Przed samym meczem dostajemy pigułki wzmacniające...

Przed samym meczem dostajemy pigułki wzmacniające - nie chciałbym, żeby ktoś skojarzył to sobie z dopingiem...

Przed samym meczem dostajemy pigułki wzmacniające...

Przed samym meczem dostajemy pigułki wzmacniające - nie chciałbym, żeby ktoś skojarzył to sobie z dopingiem...

Przed samym meczem dostajemy pigułki wzmacniające...

Przed samym meczem dostajemy pigułki wzmacniające - nie chciałbym, żeby ktoś skojarzył to sobie z dopingiem...

Przed samym meczem dostajemy pigułki wzmacniające...

Przed samym meczem dostajemy pigułki wzmacniające - nie chciałbym, żeby ktoś skojarzył to sobie z dopingiem...

Przed samym meczem dostajemy pigułki wzmacniające...

Przed samym meczem dostajemy pigułki wzmacniające - nie chciałbym, żeby ktoś skojarzył to sobie z dopingiem...